

ZIEMIA BOCHENSKA

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

ISSN 1233-9660

NR 12 (24)

GRUDZIEŃ 1995

CENA 1 zł (10 000 zł)



*Rodzinnego ciepła,
Spokoju i radości
płynącej z Betlejem,
a w Nowym 1996 Roku
wzajemnego zrozumienia
i spełnienia marzeń*

*życzy
redakcja*

NATURA JEST NAJMĄDRZEJSZA



KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

Herbatopol®
Kraków

31-462 Kraków
ul. Chałupnika 14
tel. centr. (0-12) 11-69-11
fax (0-12) 11-58-37

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
w BOCHNI:
ul. Partyzantów 7
tel. (0-197) 222-04, 246-37

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A. INSPEKTORAT W BOCHNI

ul. Biała 19

tel. (0-197) 242-10, 231-76, fax 233-30



BUDOSTAL

os. Bohaterów Września 80
30-969 Kraków, skr. poczt. 6
telefon: centrala 47-07-00
telefax: 47-12-14, telex 0322368

SPÓŁKA AKCYJNA — ROK ZAŁOŻENIA 1950

OKNA I DRZWI ALUMINIOWE



REYNAERS
ALUMINIUM SYSTEM

Ponadto oferuje:

- ★ wykonawstwo obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, infrastruktury miejskiej, ochrony środowiska
- ★ rekonstrukcje i renowacje obiektów zabytkowych
- ★ usługi budowlane i projektowe
- ★ usługi transportowo-sprzętowe
- ★ dostawy konstrukcji stalowych, wyrobów metalowych i drewnianych oraz materiałów budowlanych

Od redaktora

Przedstawiam Państwu świąteczny numer "Ziemi Bocheńskiej". Gdy dotrze on do Wszystkich, trwać będą ostatnie przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Święta pozwolą choć na chwilę zapomnieć o problemach i kłopotach dnia codziennego. Pozwolą zapomnieć o całym tym olbrzymim zamieszaniu na polskiej scenie politycznej, szczególnie związanym z ostatnimi wyborami prezydenckimi, a my Polacy lubimy przecież dyskutować o polityce.

Wypada mieć nadzieję, że temat ten nie poróżni rodzin, a wiem skądinąd, że w jednej bocheńskiej rodzinie odmienne preferencje wyborcze stały się jedną z przyczyn pozwu rozwodowego.

Okres Bożego Narodzenia i kończącego się roku jest tradycyjnie czasem wspomnień i podsumowań. Spoglądamy wstecz i oceniamy co nam przyniósł mijający rok. Dla niektórych był to czas nieprzerwanego ciągu sukcesów, inni nie mogli wyjść z dolka, do przeważającej większości z Nas zastosować można chyba stare polskie przysłowie "Raz na wozie, raz pod wozem".

Z nadzieją, ale i z pewnym niepokojem oczekujemy Nowego Roku. Co nam przyniesie?

Chorym - życzymy szybkiego powrotu do zdrowia, pozostałym aby nadal utrzymywali się w nienaganej kondycji, biednym życzymy aby ich sytuacja się poprawiła, bogatym by pieniądze nie przesłaniały im rzeczy ważniejszych, nieszczęśliwym, samotnym - odnalezienia własnej drogi ku szczęściu, innym aby omijały ich większe niepowodzenia.

A naszym Czytelnikom życzymy coraz to lepszych numerów "Ziemi Bocheńskiej", wielu atrakcyjnych wygranych, i abyśmy przekazywali same dobre wiadomości. A tak w ogóle więcej uśmiechu, bądźmy dla siebie bardziej uprzejmi - to naprawdę niewiele kosztuje.

Piotr Skoczek

W NUMERZE M.IN.:

To pozwoliło potem spokojnie zasnąć. Nazajutrz, dzień Bożego Narodzenia. Niespodziewanie brzęk kluczy. Otwierają się drzwi, pada komenda: wychodzić! (...). **"Moja Wigilia"** - wspomnienia **Krzysztofa Szwieca** ze świąt spędzanych w więzieniu dla internowanych w 1981 roku. **Str.7**

Ja nie czuję się w tym mieście bezpieczny - twierdzi bocheński radny **Jan Olszewski**. Więcej na temat sesji Rady Miasta poświęconej m.in. sprawom bezpieczeństwa w tekście **Stanisława Bukowca** **"Bądź przezorny na... ulicy"** - **str.9**

"Siła to samodzielność" - to tytuł wywiadu z posłem **Janem Burym**, przewodniczącym Związku Młodzieży Wiejskiej, który publikujemy na **str.13**

"Śpiewam to co lubię" - wyznaje **Edyta Geppert** w rozmowie z **Jerzym Turkiem**. Wywiad z artystką na **str.31**

Stanisław Gawor tym razem spaceruje po Plantach i... nie tylko. Felieton **"Z ukosa"** - **str.40**

Minął miesiąc . . .

* **Warszawa** - Jak podaje krakowska prasa, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wszczął działania zmierzające do wycofania się z budowy kompostowni w Bochni. Gdyby decyzja taka weszła w życie bocheńskie władze musiałyby zwrócić do kasy NFOŚ 1,1 mln nowych zł plus odsetki.

* **Trzciana, Żegocina** - wiceminister budownictwa i gospodarki przestrzennej poseł Józef Kalisz odbył spotkanie z władzami gmin i radnymi.

* **Bochnia** - wg danych WUP z Tarnowa, najwięcej bezrobotnych w wieku 18 - 24 lat bo aż 51%, zanotowano w rejonie Bochni.

* **Warszawa** - Bank Światowy w ramach projektu ochrony zdrowia sfinansuje komputeryzację szpitali. Na potrzeby bocheńskiego ZOZ-u zarezerwowano 16 komputerów i 15 drukarek.

* **Łąka Górna** - 6.11 nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę sali gimnastycznej przy szkole podstawowej.

* **Bochnia** - 4.11 obfite opady śniegu znów tego roku zaskoczyły drogowców.

* **Bochnia** - 5.11 - w I turze wyborów prezydenckich na terenie miasta zwyciężył Lech Wałęsa (42%). Kolejne miejsca zajęli Aleksander Kwaśniewski (23%), Jan Olszewski (12%), Jacek Kuroń (9,6%) i Tadeusz Zieliński (3,8%). Frekwencja wyniosła blisko 70% uprawnionych do głosowania.

* **Bochnia** - Zarząd Miasta podjął rozmowę z Zarządem Gminy Bochnia na temat rozszerzenia istniejącego wysypiska śmieci w Krzyżanowicach.

* **Tarnów** - wśród policjantów województwa tarnowskiego, którzy awansowali na wyższe stopnie sporą grupę stanowili policjanci z Komendy Rejonowej w Bochni. Stanisław Malik, Leszek Sowiński, Marek Rudnik i Stanisław Wójcik znaleźli się w korpusie oficerów policji.

c.d. na str. 4

c.d. ze str. 3

* **Bochnia** - Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych wygrały przetarg na zimowe oczyszczanie i utrzymanie ulic.

* **Bochnia** - Krakowski Bank Współpracy Regionalnej, mimo wcześniejszych zapowiedzi - nie otworzy w mieście swojego oddziału.

* **Warszawa** - Zakład Przetwórstwa Hutniczego "Stalprodukt" SA został zakwalifikowany do elitarniej grupy 100 największych przedsiębiorstw prywatnych. Poza tym zakład znalazł się w setce największych polskich eksporterów do krajów Unii Europejskiej.

* **Bochnia** - 11.11 w ramach obchodów Święta Niepodległości odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Mikołaja, złożono wieniec i kwiaty pod tablicą na Muzeum i pomnikiem "Poległym za Wolność", gdzie odbył się apel poległych.

* **Grabina** - 11.11 odbyła się uroczysta sesja rady Gminy Bochnia połączona z uczczeniem Święta Niepodległości i oddaniem do użytku Domu Ludowego.

* **Bochnia** - 11.11 w kościele św. Pawła Apostoła nastąpiło uroczyste poświęcenie i przekazanie do użytku organów o największej w mieście skali głosów.

* **Bochnia** - 14.11 odbyła się kolejna Sesja Rady Miasta. Dyskutowano na temat oświaty i bezpieczeństwa w mieście.

* **Bochnia** - 15.11 minął termin zgłaszania kandydatów na radnych w okręgu nr 5 (rezygnacja radnego Chmiela). Zarejestrowano trzy

osoby: Barbarę Drażkiewicz - Rudek, Jerzego Ostregę i Krzysztofa Pazdalskiego.

* **Bochnia** - 19.11 II turę wyborów w mieście wygrał Lech Wałęsa (65%). Frekwencja wyniosła prawie 72%.

* **Bochnia** - 19.11 w hali LO odbył się turniej tańca towarzyskiego, par klas D i E. Poza konkursem wystąpiły dzieci z sekcji baletowej EuroDance 2000.

* **Bochnia** - od 22 do 26.11 zorganizowano "Dni Honorowego Krwiodawstwa". W Kopalni Soli odbyło się uroczyste spotkanie, na którym zjawili się ok. 200 zasłużonych krwiodawców z terenu woj. tarnowskiego. W czasie uroczystości wręczono odznaczenia państwowe - złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, dyplomy wojewody, odznaki honorowe PCK i wyróżnienia nadane przez władze Stowarzyszenia.

* **Bochnia** - 29.11 w bloku przy ul. Jakubowskiego w trakcie uszczelniania instalacji gazowej nastąpił wybuch. Ofiar nie było, zniszczeniu uległy dwa liczniki gazowe i jedna szyba okienna.

* **Bochnia** - 30.11 w Kopalni Soli odbyły się tradycyjne uroczystości Barbórkowe. Rozpoczęły się przekazaniem na Rynku symbolicznych kluczy do bram miasta, a następnie górnicza brać przejechała bryczkami pod szyb Campi. Dalsza część uroczystości odbyła się w komorze Ważyn, gdzie kilku zasłużonych górników odznaczono honorowymi

szpadami górniczymi. Dopelnieniem uroczystości była Karczna Piwna.

* **Bochnia** - RPK w Bochni przyznało prawa do bezpłatnych przejazdów autobusami komunikacji miejskiej członkom Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Wydano już 20 legitymacji.

* **Warszawa** - Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że podjęta w lutym przez Radę Miasta uchwała zakazująca spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach na terenie Bochni jest zgodna z prawem. Tym samym decyzja wojewody o jej uchyleniu przestała obowiązywać, a osoby pijące alkohol w Rynku, Parku Uzbornia, na Placu Turka, Plantach, Placu Brodzińskiego i placach targowych muszą liczyć się z karą aresztu i grzywną.

* **Bochnia** - Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych podniosły ceny za usługi cmentarne od 5 do 15 %.

* **Bochnia** - w maju przyszłego roku Szkoła Podstawowa Nr 7 otrzyma imię Jana Pawła II. Decyzję w tej sprawie podjęła dyrekcja i Rada Pedagogiczna szkoły, a zaakceptował Zarząd Miasta.

* **Bochnia** - 7.12 podczas Czwartkowych Spotkań Muzealnych zaprezentowano autorskie koncepcje pomnika generała Leopolda Okulickiego.

* **Bochnia** - 9 i 10.12 w kościele św. Mikołaja przebywała figura Matki Boskiej z Fatimy.

...Minął miesiąc

Media lokalne a Kościół

2 i 3 grudnia odbyły się w Krakowie warsztaty dziennikarskie zorganizowane przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji.

Oprócz spotkań ze znanymi dziennikarzami m.in. "Rzeczpospolitej" i "Tygodnika Powszechnego", miała miejsce konferencja prasowa z udziałem biskupa **Tadeusza Pieronka** Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski. Poruszono na niej problem stosunku Kościoła do mediów ogólnopolskich i lokalnych, dyskutowano na temat roli Kościoła w ostatnich wydarzeniach politycznych. Biskup stwierdził, że Kościół jest znacząco obecny w mediach i mimo częstych ataków jest do nich przyjaźnie nastawiony. Uważa, że krytyka ta wynika z troski o kształt Kościoła instytucjonalnego w systemie demokratyczno -

liberalnym. Sekretarz Episkopatu nie jest zwolennikiem ingerencji kapłanów w sprawy polityczne i ubolewa nad wypowiedziami niektórych proboszczów, prowadzących przed wyborami prezydenckimi agitację polityczną. W czasie spotkania poruszono też problemy konfliktu między prawdą a wolnością oraz stosunku Kościoła

do projektów reformatorskich przedstawianych przez niektórych teologów. Na zakończenie biskup złożył wszystkim uczestnikom warsztatów życzenia świąteczne, a specjalną dedykację otrzymali Czytelnicy "Ziemi Bocheńskiej".

Urszula Kaczmarczyk

*Krytykulem "Ziemi Bocheńskiej"
składam wspólne życzenia na Boże
Narodzenie. Niech baw Boy Bogom!*

bp Tadeusz Pieronka
3 grudnia 1995 r.

KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI

* 13.10 w **Chelmie** kierujący VW Polo N.B. z Rudy Śląskiej potrafił dwie kobiety M.P. z Gierczyc i J.S. z Siedlca, które wyszły nagle na jezdnię zza stojącego autobusu. Obie doznały obrażeń ciała.

* 14.10 kierujący ciągnikiem C-330 na terenie prywatnego lasu S.K. z **Lipnicy Dolnej** podczas przejazdu stromą drogą nie zapanował nad pojazdem, który się przewrócił. Jadący na błotniku K.J. z Lipnicy Dolnej doznał obrażeń ciała.

* 18.10 w **Woli Wieruszkiej** kierujący Skodą 105 W.B. z Bochni na prostym odcinku drogi najechał na Stara kierowanego przez J.S. z Krakowa. W wyniku wypadku kierowca Skody doznał obrażeń głowy.

* 18.10 w **Kierlikówce** kierujący Fiatem 126p E.J. z Beldna z nieznanymi przyczyn zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Obrażenia ciała doznali kierowca i pasażerowie S.M. i A.O.

* 26.10 w **Wolicy** kierujący Żukiem P.B. z Wiśniowej na łuku drogi zderzył się czołowo z ciężarowym Mercedesem kierowanym przez C.S. z Myślenic. W wypadku obrażenia ciała doznali kierowca Żuka i jego pasażer P.D. z Wiśniowej.

* 26.10 w **Moszczenicy** kierujący motocyklem WSK-125 S.R. z Gierczyc zderzył się z Ładą kierowaną przez obywatela Ukrainy A.B. zamieszkałego tymczasowo w Bochni. Motocyklista doznał obrażeń ciała.

* 27.10 w **Łapczycu** kierujący VW Transporterem T.B. z Krakowa potrafił nieletnią M.Z. z Łapczyca, która doznała obrażeń ciała.

* 27.10 w **Jodłowie** kierująca VW Busem M.D. z Krakowa potrafiła J.W. z Jodłówki, która doznała obrażeń ciała.

* 28.10 w **Połomiu Dużym** kierujący Mercedesem J.K. z Sobolowa podczas wyprzedzania Fiata 126p doprowadził do zderzenia. W wyniku zderzenia kierowca Fiata 126p H.P. oraz jego pasażer A.M. doznali obrażeń ciała.

* 3.11 w **Bochni** na ulicy Kazimierza Wielkiego kierujący Żukiem M.K. z Mokrzyska potrafił nieletniego M.P., który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszego doznał obrażeń ciała.

* 3.11 w **Bochni** na ul. Konstytucji 3 Maja kierujący Fiatem 125p B.B. z Bochni potrafił jadącą rowerem B.W. z Bochni, która doznała obrażeń ciała.

* 10.11 w **Łącku Górnej** kierujący Fiatem 126p J.K. z Łątki Gómej doprowadził na łuku drogi do zderzenia z Liazem, który odjechał z miejsca wypadku. Kierowca Fiata 126p i jego pasażer W.A. z Muchówki doznali obrażeń ciała.

* 11.11 w **Trzcianie** kierujący VW Golfem M.W. z Dobczyc potrafił nieletnich pieszych S.B. i P.L. z Trzciany. Doznali oni obrażeń ciała.

* 13.11 w **Bochni** na ul. Kazimierza Wlk. ciągnik Ursus C-330 kierowany przez A.P. z Bochni potrafił w trakcie wyprzedzania rowerzystę E.S. z Bochni, która doznała obrażeń ciała.

* 15.11 w **Bochni** kierujący Polonezem M.M. z Bochni nie ustępując pierwszeństwa przejazdu po-

trafił rowerzystę J.J. z Krzeczowa, który doznał obrażeń ciała.

GWAŁTY

* 14.11 nieznanymi sprawcami w **Nowym Wiśniczu** poruszający się Fiatem Uno usiłował zgwałcić A.T.

ROZBOJE

* 18.10 w **Bochni** na ul. Rzeźnickiej R.D. z Krakowa grożąc pobiciem zabrał K.N. z Bochni 11 zł 50 gr. Obaj chłopcy byli nieletni.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* 9.10 w **Bochni** przy ul. Murowanika nieznanymi sprawcami po przecięciu skobla w piwnicy skradli rower górski własność Cz.S. o wartości 500 zł.

* Wykorzystując nieobecność domowników 11.10.95r. R.P. zamieszkały w Buczynie dokonał kradzieży kwoty 205 zł. na szkodę J.B. również z **Buczyny**. Sprawcę na podstawie zeznań świadków zatrzymano w areszcie KRP Bochnia.

* W **Żegocinie** 13.10 nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży samochodu terenowego Toyota własności J.S. z Niemiec. W samochodzie były dokumenty pojazdu i paszport właściciela.

* 13.10 w **Łapanowie** nieznanymi sprawcami skradli motorower Simson wartości około 1,3 tys. zł. Ł.S. z Królówki.

* 13.10 w **Bochni** przy ul. Legionów Polskich nieznanymi sprawcami po przecięciu skobla w piwnicy skradli rower górski własność W.W. wartości 530 zł.

* 14.10 w **Rzezawie** nieznanymi sprawcami skradli z obory inwentarz domowy F.F. na szkodę 320 zł.

* 17.10 w **Bochni** przy ul. Górników nieznanymi sprawcami skradli Fiata 126p wartości 1,2 tys. zł. na szkodę M.K.

* 17.10 w **Bochni** przy ul. Murowanika nieznanymi sprawcami po włamaniu do piwnicy skradli dwa rowery górskie J.K. i H.R. na kwotę 920 zł.

* 17.10 w **Bochni** przy ul. Floris nieznanymi sprawcami po włamaniu do piwnicy W.C. skradli wiertarkę i klucze nasadowe wartości ok. 260zł.

* 19.10 w **Proszówkach** nieznanymi sprawcami skradli Opla Kadeta czerwony metalik A.S. z Krakowa.

* 19.10.10 nieznanymi sprawcami włamali się w **Bochni** przy ul. Brzeskiej do Zakładu Produkcyjnego "Amerskór" M.W. z Gawłowa kradnąc maszyny do pisania i firmowe pieczętki. Straty ok. 1 tys. zł.

* 26.10 bocheńscy policjanci zatrzymali na kradzieży Jawy 250 własności M.Ch. z ul. Windakiewicza, Z.O. z ul. Wygoda i R.K. z ul. Wiśnickiej. Wobec sprawców Prokurator Rejonowy w **Bochni** zastosował dozór policyjny.

* 27.10 w **Lipnicy Górnej** nieznanymi osobnikami włamali się do blaszaka gospodarczego T.M. z Krakowa skąd skradli materiały instalacyjne na kwotę 500 zł.

* 29.10 w **Cikowicach** nieznanymi sprawcami skradli 3400 mb drutu miedzianego z traktacji telefonicznej na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A. w Bochni. Straty szacuje się na 1,5 tys. zł.

* 31.10 w **Bochni** na stacji PKP nieznanymi sprawcami dokonali włamania do Fiata 126p własności T.B. i dokonali kradzieży akcesorii samochodowych na kwotę 150 zł.

* 4.11 w **Bochni** z parkingu przy ul. Floris nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży Poloneza własności Z.L. z Bochni. Suma strat wynosi ok. 17.000 zł.

* 4.11 w **Cikowicach** nieznanymi sprawcami włamali się do domu R.K. i skradli art. spożywcze, chemicz-

ne oraz papierosy. Straty wynoszą ok. 1000 zł.

* 8.11 w **Bochni** przy ul. Krzeczaków właściciel domu w budowie M.C., zatrzymał na włamaniu nieletniego P.S. z Bochni.

* 9.11 w **Bochni** na placu targowym Gazaris nieznanymi sprawcami ukradł E.W. zamieszkałemu w Kłaju portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 1000 zł.

* 10.11 w **Bochni** nieznanymi sprawcami na ul. Planty po otwarciu dopasowanym kluczem Fiata 126p skradli radiomagnetofon, kolumny głośnikowe i apteczkę samochodową. Strata wynosi ok. 140 zł.

* 12.11 w **Bochni** nieznanymi sprawcami po wybiściu szyby w Kaplicy Matki Boskiej na ul. Kolanowskiej dostali się do środka gdzie porozrzucali kwiaty oraz rozbili marmurowy krzyż wyrzucając wizerunek Chrystusa. Straty wynoszą ok. 200 zł.

POŻARY

* 3.11 w **Krzeczowie** wybuchł pożar zabudowań gospodarczych J.L. Spaleniu uległa stodoła, maszyny rolnicze, płody rolne i trzy motorowery. Suma strat ok. 20 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było nieumyślne podpalenie przez psychicznie chorą M.L.

INNE

* 13.10 Prokurator Rejonowy z Bochni za kradzieże i włamania na terenie **Rzezawy** aresztował A.B. z Rzezawy.

* 13.10 na terenie własnej posesji w **Pogwizdowie** popełnił samobójstwo R.K..

* 14.10 w **Borku** nieznanymi sprawcami wybił kamieniem tylną szybę w autobusie linii nr 5 za odmowę jazdy na dyskotekę.

* 15.10 w **Bochni** przy ul. Brodzińskiego znaleziono zwłoki J.R., który w przeszłości leczył się na chorobę psychiczną.

* 20.10 Prokurator w Tarnowie zastosował areszt wobec T.P. z Targowiska podejrzanego, że w **Bochni** i **Łapanowie** wspólnie z innymi wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci wydania dowodów rejestracyjnych do 7 samochodów, wręczając urzędnikowi 2.015 zł za zgodę na rejestrację tych samochodów.

* 29.10 w **Bochni** ujawniono zwłoki Z.B. ze Smykowa. Przyczyną śmierci było prawdopodobnie zacczadzenie spalinami gazu.

* 4.11 w **Starym Wiśniczu** podczas pchania Citroena zmarł nagle S.K. z Krakowa, który kiedyś przechodził zawał serca.

* 5.11 w **Bochni** na ul. Kolanowskiej L.Ś. znalazł zamrożone zwłoki swego brata J.Ś.. Prawdopodobną przyczyną śmierci było zażnięcie pod wpływem alkoholu.

* 9.11 Prokurator Rejonowy w Tarnowie aresztował S.S. z Bochni, Kierownika Wydziału Komunikacji Urzędu Rejonowego w Bochni za zgodę rejestrowania pojazdów mechanicznych pochodzenia zagranicznego w zamian za korzyści majątkowe o wartości ok. 3.315 zł.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz właściwe terytorialne posterunki lokalne.

Jest taka noc

Po pełnym zadumy i ascezy adwencie przychodziła wigilia Bożego Narodzenia (z łac. wigilia - straż, czuwanie), która w polskiej tradycji miała szczególnie uroczysty charakter. Jak żadna z innych wigilii (kiedyś bardzo podniosłe obchodzono również wigilię wielkanocną czy świętojańską), wiązała z sobą nierozzerwalnie chrześcijańską obrzędowość z rodzinnymi, starodawnymi, pogańskimi jeszcze wierzeniami, tworząc niezwykle barwną po dzień współczesny mozaikę obyczajową.

Okres Bożego Narodzenia nazywano dawniej Godami. Dziś określenie to występuje raczej rzadko i to głównie u osób starszych.

Znakomity badacz kultury ludowej, Zygmunt Gloger, wyjaśniając genezę tej nazwy, pisał:

„Nazwa ta jest starożytna i ma związki z zeknięciem się dwóch lat czyli godów, starego i nowego, który w erze chrześcijańskiej zaczyna się właściwie z chwilą rocznicy narodzin Zbawiciela, w dniu 25 grudnia”.

Łukasz Gołębiowski był innego zdania, skoro utrzymywał, że:

„Gody zowie się ten czas od godzenia czeladzi, stąd przysłowie u ludu. Na św. Szczepana, każdy sobie pan, ma się rozumieć, pokąd służył nie przyjmie”. (...)

Na marginesie nadmienić wypada, że źródłem powstania określenia Boże Narodzenie nie jest dzisiejsze święto w dniu 25 XII, ale uroczystość Epifanii czyli Trzech Króli, obchodzone 6 stycznia. To święto uważano za rocznicę narodzenia Chrystusa (jak wiadomo ani Biblia, ani tradycja czasów apostołskich szczegółowej daty nie podają). Powstało ono w Aleksandrii w II wieku, zaś Kościół rzymski wprowadził je u siebie ok. 300 r., w ćwierć wieku przeniósł je na 25 XII, głównie w celu wyparcia uroczystości pogańskiego boga słońca, która przypadała w tym dniu przesilenia zimowego Słońca. Większość kościołów przyjęła decyzję Rzymu, ale np. Ormianie obchodzą te święta po staremu tj. 6.I.

Panowało przeświadczenie (w wielu środowiskach i współcześnie), iż przebieg wigilii miał rzutować na tok nadchodzącego roku. Niejedna więc panna marząc o rychłym zamałżeństwie uciełała w tym dniu mak, a mężczyzna bodaj po kryjomu lubił pokosztować jakiegoś trunku, by nie przydarzyła mu się roczna abstynencja. Niemile widziano tego dnia jako pierwszego gościa kobietę, by przynosić miała nieszczęścia, za to do dobrego tonu należało przywłaszczenie bodaj najmniejszego przedmiotu należącego do sąsiada, bo zapowiadało to pomyślność i dostatek.

Powszechne przeświadczenie, iż wigilijne bicie bądź lajanie dzieci miało być kontynuowane przez cały rok, powodowało iż zazwyczaj bezprzykładnie wypełniały one polecenia rodziców, a co bardziej niesforne wołały nie zagrzewać miejsca w domu. Melchior Wańkowicz, pisarz niezwykle wczulony na każdy przejaw rodzimej tradycji, napisał w jednym ze swoich znakomitych felietonów, iż w dzień ten „gdzieś na Mlecznej Drodze Szafarz Niebieski odwraca klepsydry naszych żywotów”.

Wypatrywano na niebie pierwszej gwiazdki, a gdy ta się pojawiła, rozpoczynano wieczerzę. Na stół wigilijny kładziono siano lub słomę, po czym przykrywano go białym obrusem i zastawiano potrawy. W każdym kącie izby stawiano snopy rozmaitego zboża. Podniosła kolacja - obiad (obiady w wigilię jeśli bywały to nader sporadycznie i tylko dzieciom przysługiwało pewne odstępstwo od praktykowanego postu ilościowego) rozpoczynała się wspólną modlitwą, po czym następowało łamanie się opłatkiem, połączone z życzeniami.

O trwałości tej tradycji, zachowanej w zasadniczym zrębie do dziś, świadczy m.in. opis wieczerzy wigilijnej dokonanej przez Juliana Ursyna Niemcewicza, który wspominając dziecięce swe lata pisze:

„Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy; gdy ta zajaśniała zbierali się goście i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych, nawet służących i łamiąc go powtarzał słowa: „bodaj byśmy na przyszły rok łamali go ze sobą”. Niemcewicz wymienia rodzaje podawanych potraw, choć te z konieczności musiały ulegać zmianie, bo ktoś byłby dzisiaj w stanie przygotować niewątpliwie smaczną zupę migdałową z rodzynkami ale już barszcz czerwony z uszkami, choć tak pracowity do rzadkości bynajmniej nie należy.

Wspomniana; przez niego kucja czyli kutia była i jest nadal potrawą regionalną znaną głównie na Litwie i Rusi, a dziś głównie wśród ludności związanej w jakiś sposób z tamtym kręgiem kulturowym. Dość wspomnieć, iż dziś w Krakowie czy Wrocławiu można znaleźć na wigilijnym stole kutię wcale nie gorszą od ongiś na kresach podawanej. Jest to potrawa z kaszy pszennej lub jęczmiennej (specjalnie mielone ziarno) z makiem miodem bakaliarnymi, itd. Najważniejszą potrawą jednak były i są ryby, z których kiedyś w zamożniejszych domach sporządza-

no... dwanaście potraw - tyle że nie rybnych.

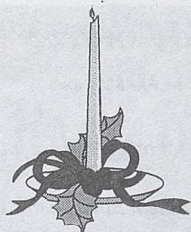
Tradycyjnie pozostawiano jedno wolne miejsce dla zabłąkanego wędrowca, którego staropolska gościnność nakazywała przyjąć najgodniej. Niektóre potrawy spożywano na wsi, z jednej, wspólnej misy, ustawianej na przykrytym obrusem sianie - i tak w wielu domach pozostało. Wieczorzować powinna parzysta ilość osób, w przeciwnym wypadku któreś z osób groziła niechybna śmierć. Z lektury „Chłopów” Reymonta pamiętamy, iż Boryna „z wielką gościnnością robił miejsce wedle siebie przybyłej niespodziewanie Jagustynce. Czy wyłącznie dlatego, iż należało biedaków w ten wieczór przegarnąć? A może i dlatego, że była ona tą dziesiątą parzystą osobą? W niektórych regionach podawano z kolei nieparzystą ilość potraw. Rzadko dziś można spotkać opisywany przez Kolberga kołacz pszenny posypywany czamurszką, a już pozostawianie na noc jadła na stole dla zmarłych, łączące chrześcijańską obrzędowość ze zwyczajami pogańskimi zdarza się sporadycznie.

Jeść należało dużo, by w nadchodzącym roku nikomu nie dokuczył głód. Pozostałe resztki jadła wynoszonego skrzętnie bydłu i koniom (opłatkami również karmiono zwierzęta). Powszechnie przywoływano też i inną zwierzyne np. wilki z lasu, a to po to, by kiedy indziej nie podchodziły pod osiedla ludzkie. Na wsi, po wieczerzy, ze słomy, ustawionej po kątach, robiono małe powrósla, którymi obwiązywano następnie drzewa owocowe, aby lepiej rodziły (...).

Przy końcu wieczerzy panny i chłopcy wyciągali spod obrusa źdźbła siana (wspomina o tym Ł. Gołębiowski, opisując wigilię w 1830r., ale praktyki te przetrwały tu i ówdzie do dnia dzisiejszego), jeśli dziewczyna wyciągnęła zielone źdźbło w zapusty miała przywdziać wieniec ślubny, chłopiec miał się ożenić, gdy źdźbło było zwiędłe muszą na męża czy żonę poczekać; zaś całkiem żółte wróżyło pozostanie w stanie wolnym aż do śmierci. Wróżb podobnych czyniono wiele, ale nie były one tak wymyślne jak noworoczne czy tzw. andrzejkowe. (...)

Wśród Polaków wieczerza wigilijna była i pozostaje postną, stąd zwana jest też popularnie postnikiem (pośnikiem), i nawet jeśli przypada w niedzielę (post wówczas nie obowiązuje), potrawy są tradycyjne. Zwyczaj postnej wigilii przeważnie obcy jest innym narodom. Nadmienić wypada, iż czasem, choć u nas rzadko, wieczerzę wigilijną przenoszono na rano pierwszego dnia Świąt (około Stargardu), co znowu spowodowane było wpływami zachodnimi (Francja, Anglia), w którym wszelako nie obowiązywał Post - ale aktualnie praktyka ta zanikła...

Stanisław Dziedzic



Moja Wigilia...

"Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku" słowami jednej z kolęd mógłbym rozpocząć swoje wigilijne wspomnienia i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego albowiem w każdym polskim domu, dzień to szczególnie dla rodziny i z rodziną.

Jest to też dzień, w którym zauważamy panującą podniosłą atmosferę oczekiwania, a niecierpliwość dzieci spoglądających za okno, wypatrujących pierwszej gwiazdy na niebie, każe nam nieraz przyrywać oko na rozgardiasz przy okazji czyniony.

Dzień to wreszcie szczególnie nietypowym zestawem dań, wspaniałych zapachów wydobywających się z kuchennego pieca.

Dzień krzątających się domowników kończących długotrwałe pieczolowite realizowanie artystycznych pasji i wizji na świątecznej choince. Gdy wreszcie przychodzi pora, co zniecierpliwione dzieci uroczą się oznajmiają przy okazji klócąc się o prawo do tytułu pierwszego domowego astronoma podchodzą wszyscy do stołu.

Matka podaje ojcu opłatek. Ojciec zaczyna modlitwę, którą podejmują pozostali domownicy dziękując Bogu za to, co było, prosząc o wsparcie i pomoc w przyszłości. Po modlitwie dzieli się wszyscy opłatkiem dedykując sobie nawzajem z serca płynące życzenia.

Wreszcie wieczerza. Odświętne stroje dodatkowo przydają uroku, a puste miejsce z nakryciem wzbudza u niejednego dreszczyk emocji. Potem da się słyszeć zaintonowane przez dzieci, matkę lub ojca kolędy. Czasem przy akompaniamencie jakiegoś instrumentu. To śpiewanie kolęd jest jakby wewnętrzna forma przygotowania się do przyjścia Jezusa. Północna Pasterka daje nam możliwość przywitania się z Jezusem. Zaproszenie Jezusa do swojego domu. Gloria - Bóg się narodził w Betlejem, narodził się w Kościele, w naszym domu. Narodził się w każdym z nas. Cieszymy się i radujmy.

Taki scenariusz, odpowiadający i będący wzorem tego jednego wieczoru, niejednego polskiego domu był i jest mi bliski. Niezależnie od niego, w remanencie czynionym w moich myślach, nieraz powraca wspomnienie innego wieczoru, innej wieczerzy.

Dzień był to szczególnie jak pamiętam. Nie tylko trzaskający mróz wyciskał wtedy łzę z oka. I dom wówczas wyglądał inaczej. Skromna przestrzeń, cztery łóżka, bez kuchni, a w powietrzu unosił się zapach zgnilizny. W oknie zamiast dzieci - splątane wzajemnie druty krat. I gwiazd dojrzeć się nie dało. Maskujące siatki zatopione w szkłe stanowiły doskonałą izolację tego domu od świata. Zamiast rodziny dwie osoby: koledzy, przyjaciele zaproszeni do stołu wigilijnego przy akompaniamencie kluczy szczękających w zamkach. Jeden z Dębicy, drugi z Grybowa. Naiwnym byłoby zadawać pytanie o tradycje, o nakrycie dla przybysza z podróży.

Zdeptane tradycje, nakrycia nie było, a stół przybity był do podłogi. Stał pusty. Przez okienko tak zwane kuchenne w drzwiach dochodził zapach zupy z kapusty, unosiła się woń solonego śledzia. Przypomnieć to miało dom?

Nikt nie wiedział czy pora wieczerzy nadeszła, czy gwiazda ta pierwsza już świeci, niemniej dla nas ten wieczór modlitwą się zaczął. Zaczęła się Wigilia. Spojrzałem w oczy kolegów. W nich zauważyłem łzy i już rozumiałem, że to nie wstydlivo. Rozumiałem wówczas wartość i wymiar tych łez. To były te same, które i ja roniłem. Łzy troski i niepokoju o bliskich o ich los, troski o tradycje, te z domu pamiętane. Troski o los tego kraju. Były to również łzy nadziei.

Wtedy kiedy zamiast matki wystraszony człowiek w granatowym uniformie nieśmiało ze swojego służbowego portfela wyciągnął kawałek opłatka wręczając go nam prosił jednocześnie o dyskusję. Tkwiło w nim coś, co kojarzyło się z domem i świąteczną atmosferą. On mimo wszystko pozwolił sobie na triumf w samym sobie tej odrobiny człowieczeństwa, aby uspokoić swoje sumienie.

Gdy zbliżała się pora Pasterki nagle gdzieś za ścianą jakiś pojedynczy głos zaintonował "Bóg się rodzi moc truchleje...". Po chwili dziesiątki głosów, potem setki podjęły śpiew. Budynek zatrzęsł się w swoich posadach. I tylko budowniczy będący pensjonariuszem tego obiektu (jak się później okazało) był spokojny, gdyż wiedział, że dobrze wykonał swoją pracę, lecz nie mógł przewidzieć tego iż sam będzie musiał testować jego wytrzymałość. Kiedy tekst śpiewanej w kilkusetosobowym chórze kolędy dobiegł do słów "Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą" - poczulśmy się lepiej. Wiedzieliśmy że za ścianami są inni ludzie, których domowe, wigilijne scenariusze były do siebie bardzo podobne. Zrobiło się nam rażniej. To pozwoliło potem spokojnie zasnąć. Nazajutrz, dzień Bożego Narodzenia. Niespodziewanie brzęk kluczy. Otwierają się drzwi, pada komenda: wychodzić! Będzie Msza św. Patrzymy po sobie zdziwieni, ale wychodzimy. Pozostali też wychodzą. Przypominamy sobie nocną kolędę. To przecież ten chór ma nareszcie okazję zobaczyć się w komplecie. Fascynujące wrażenie. Wzorcowy przekrój społeczeństwa: ludzie nauki profesorowie i wykładowcy wszystkich uczelni Krakowa, Rzeszowa. Lekarze, dziennikarze, rolnicy, studenci, robotnicy - wszyscy w jednym chórze. To było wspaniałe. Wspaniałe były również słowa, które skierował do nas wszystkich odprawiający Mszę św. **ksiądz biskup Józef Gucwa**. Słowa te pozwoliły mi zrozumieć sens całej tej sytuacji. Pozwoliły wyciągnąć wnioski: aby cierpieć dla Ojczyzny, trzeba na to cierpienie zapracować. Aby mieć Ojczyznę wolną trzeba na nią zasłużyć. Aby na nią zasłużyć trzeba nieraz dla Niej cierpieć.

Wigilia - moja Wigilia **24 grudnia 1981 roku. Załęże k/Rzeszowa**. Dzień był to szczególnie. Nie tylko trzaskający mróz wyciskał łzę z oka.

Niedługo Wigilia 1995 - tym razem już nie mróz te łzy wyciska?

Krzysztof Szwiec

Biało, mroźno, zapach choinki, na sianie opłatek... Boże Narodzenie. Takie najprawdopodobniej, zapamiętane od najmłodszych lat, z domu. I wydaje się oczywiste, że Święta tak właśnie muszą wyglądać, że jeśli brakuje jednego choćby elementu, to już nie będzie to.

Rok temu miałam okazję przeżyć Boże Narodzenie odrobinę inaczej. Wraz z dwiema koleżankami spędziłam je w Londynie. Były to moje pierwsze Święta poza domem, z dala od rodziny, bliskich. Już samo to nastrajało nostalgicznie. Postanowiłyśmy jednak zrobić wszystko, by radość tych szczególnych dni zagościła i w naszym wspólnym mieszkaniu.

Kilka dni wcześniej kupiłyśmy choinkę - prawdziwą, świeżą, zieloną - i całe mnóstwo

Wracałyśmy do domu ciesząc się obecnością Bożego Dzieciątka i wspominając... śnieg, którego - niestety - tam nie było.

Pierwszy - i jedyny w Anglii - dzień Świąt Bożego Narodzenia jest poświęcany spotkaniom w gronie rodziny, bądź najbliższych przyjaciół. Miałyśmy okazję przekonać się, że Anglicy także mają swoje, pieczołowicie przestrzegane, zwyczaje związane z tym szczególnym dniem. Skorzystałyśmy z zaproszenia naszych znajomych - Betty i Normana - którzy zaproponowali nam wspólne spędzenie świątecznego czasu. W ich mieszkaniu powitała nas pięknie przystrojona choinka, a pod nią cały stos prezentów. Kiedy już wszyscy nacieszyli się otrzymanymi

Święta w Anglii

ozdób. Nie było z tym wielkiego kłopotu, gdyż Anglicy także zwykli stroić świąteczne drzewka, nawet już na długo przed Świętami. Skoro mowa o dekoracjach, poznałyśmy w Londynie bardzo miły obyczaj: wszystkie świąteczne pocztówki, kartki od przyjaciół, znajomych, rodziny wieszają się na ścianach, tworząc z nich girlandy. W ten sposób wszyscy, którzy nie mogą być z nami w czasie Świąt, są w jakiś sposób obecni.

Anglicy nie znają zwyczaju wigilijnej rodzinnej kolacji, nie ma też tradycji łamania się opłatkiem, składania życzeń. Dzień Wigilii jest w zasadzie normalnym dniem pracy, może trochę tylko krótszym. My jednak postanowiłyśmy przygotować wspólną, wigilijną wieczerzę, zachowując zwyczaje wyniesione z naszych domów. Pamiętam wzruszenie, gdy łamałyśmy się opłatkiem, śmiech i łzy, gdy kolejno telefonowałyśmy, by właśnie w tym momencie usłyszeć najbliższych. Potem w ciszę wieczoru popłynęły kolędy - Bóg się rodzi, moc truchleje... Gdy śliczna Panna syna kołysała... Pójdźmy wszyscy do stajenki...

Pociągi metra nie kursowały już o tej porze, nie mogłyśmy więc dotrzeć na "Pasterkę" do polskiego kościoła, ale wzięłyśmy udział we Mszy św. - także o północy - w XVII wiecznym, przepięknym angielskim kościele św. Huberta. Okazało się, że wierni zbierają się tam ok. godziny przed nabożeństwem, by wspólnie kolędować przy szopce. Miłą niespodzianką sprawił nam fakt, że u wejścia otrzymałyśmy teksty kolęd, które były wykonywane i przed i w trakcie Mszy św. To było naprawdę niezapomniane przeżycie, mimo, że zebranych była zaledwie garstka. Kolejny miły akcent czekał nas po skończonej ceremonii. Staruszek proboszcz tamtejszej parafii czekał u wyjścia, by osobiście złożyć świąteczne życzenia każdemu z obecnych.

mi niespodziankami, nadszedł czas, by zasiąść do odświeżonego nakrytego stołu. Tam zaś zaintrygowały nas leżące przy każdym nakryciu kolorowe "cacka" podobne do wielkich choinkowych cukierków. Okazało się, że to właśnie nieznana nam angielska tradycja. Wszyscy obecni ujęli owe "cukierki" za jeden koniec, drugi podając sąsiadowi - w ten sposób przy stole powstał krąg. Następnie, na dany znak, należało energicznie szarpnąć i ... z rozerwanych "cukierków" posypały się zabawki, karteczki z zabawnymi sentencjami, a także kolorowe, papierowe korony, które zdobiły nasze czoła aż do wieczora. Śmiechu, żartów i radości była moc. Długo by też pisać o wszystkim, co pojawiło się na stole tego dnia. Obowiązkowo jednak muszę wspomnieć o daniu głównym - również tradycyjnym - czyli specjalnie przyrządzonym indyku w jarzynach, a także o tym, co smakowało mi najbardziej: przepysznym, czekoladowym puddingu. Ciasto to zostało podane płonące, zaś poszczególne porcje były jeszcze polewane specjalnym sosem brandy. Wiercie mi - palce liza! Przemili spędziłyśmy czas opowiadając naszym gospodarzom o zwyczajach polskich związanych z okresem Bożego Narodzenia. Obiecałyśmy sobie, że kiedyś przeżyjemy Święta wspólnie w Polsce. Dzień minął błyskawicznie, zaś następny był normalnym dniem pracy i codziennych obowiązków. Na ulicach nie było już śladu po - przepięknych zresztą, często bardzo wymyślnych - dekoracjach. Uprzątnięto je wszystkie w ciągu jednej nocy. Życie wracało do utartego rytmu. Nie na długo jednak. Już za kilka dni nadarzała się kolejna, hucznie świętowana okazja - Nowy Rok!

Agnieszka

Kiedy marzę o tobie...

*Kiedy marzę o tobie jesteś ogniem w kominie,
gdy podróżuję autem muszką na szybie.*

*Jesteś lasem pachnącym, wysokim,
sosnowym,
kimś ważnym, potrzebnym i drogim.*

*Myślę o tobie, gdy zrywam złote kaczęce,
gdy piję herbatę i szepczę sennie.*

*Pamiętasz Mazury i rynek w Olsztynie?
Zgubiłeś sweter i śmiałeś się tak wesoło przy mnie.*

*Mówiłeś, że mam ładne oczy - niebieskie,
że jestem twoją miłością i ukojeniem.*

*Przynosiłeś mi białe bzy.
A może to były tylko sny!? Sny i dziwy!
A czy świat jest prawdziwy?*

*Zabierz mnie, proszę na spacer wiosenny.
Ciepły wiatr owiewał będzie moje włosy,
a ty, ty będziesz taki promienny.*

*Pójdziemy jak w wierszu Tuwima,
cisi i zamyśleni,
trzymając się za ręce, darem miłości otuleni.*

*Będziemy karmić kaczki z mostu,
patrzeć jak Odra gdzieś leniwie płynie,*

*a potem w parku pod jemiolą
pocałujesz mnie i znów będę tylko twoją.*

Halina Pawik - Hotzhauzen

*Spokojnych Zdrowych Świąt
w Rodzinnym Gronie życzy*

**Księgarnia
u Jacka**

Bezpieczeństwo w Bochni

„BĄDŹ PRZEZORNY NA ... ULICY”

Raport na temat porządku publicznego i bezpieczeństwa w Bochni, przedstawiony przez prokuratora rejonowego oraz komendantów: Komendy Rejonowej Policji i Straży Miejskiej, wysłuchali radni na sesji 14 listopada.

Prokurator **Waldemara Węgrzyn** poinformowała, że w okresie od stycznia do końca października urząd, którym kieruje prowadził 479 postępowań. 34 sprawy dotyczyły podrobienia i wprowadzenia do obiegu 77 fałszywych banknotów. Niestety nie zostali ustaleni sprawcy fałszerstwa. Wzrosła liczba spraw przeciwko rodzinie (9 dochodzeń dotyczących moralnego i fizycznego znęcania się nad członkami rodziny, 26 postępowań o uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów). Nie zanotowano zabójstw.

Niepokojące dane przedstawił komisarz **Stanisław Wójcik**, p.o. komendanta KRP. Od stycznia do września policjanci stwierdzili aż 654 przestępstwa i jest to o 20% więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Udział nieletnich w tych przestępstwach jest najwyższy w województwie (18,9%). Bocheńscy policjanci zanotowali znaczny wzrost kradzieży mienia, kradzieży rozbójniczych, rozbójów,

wymuszeń i niewielkim pocieszeniem w tym przypadku jest stosunkowo wysoki wskaźnik wykrywalności przestępstw (niecałe 70%). Nadmierna prędkość, wymuszanie pierwszeństwa, nietrzeźwość kierowców i nieprawidłowe wyprzedzanie to główne przyczyny wypadków na terenie „obsługiwanym” przez bocheńską KRP. We wspomnianym okresie było ich 79.

Radny **Tadeusz Pacholik** - przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego w krótkim podsumowaniu stwierdził, że brak jest na ulicach miasta pieszych patroli policyjnych, a ogólnie „nie ma sytuacji dramatycznych”.

Ja nie czuję się w tym mieście bezpieczny - ostro zareagował radny Jan Olszewski. W białej dzień spożywa się alkohol na Placach obok Szkoły Podstawowej Nr 2 i Miejskiego Domu Kultury. Olszewski zastanawiał się także głośno nad tym, co zrobić, by wskaźnik wykrywalności przestępstw wzrósł. Może trzeba jeszcze jednego samochodu, psa tropi-

ciela albo zdyscyplinować policjantów, by nie pili na służbie alkoholu? - pytał.

Dostało się także Straży Miejskiej. *Wy nas za dużo kosztujecie. Coś jest nie tak. 1 mld 200 mln starych złotych na rok, a efektów waszej pracy nie widać - dodał Olszewski.*

Radna **Urszula Wrońska** zapytała o możliwość ustanowienia stałych dzielnicowych - *Ludzie boją się wyjść wieczorem z domu. O bezpieczeństwie, a raczej jego braku na os.Niepodległości mówił radny Bogdan Szwajcer - W tamtym roku policja „rozbila” dwie duże bandy na osiedlu, ale już jedna z nich się odradza. A tak w ogóle, to dzielnicowego jeszcze na moim terenie nie widziałem...* W obronie atakowanej ze strony radnych policji stanął burmistrz. *Musimy uszanować pracę policji i wyniki, które uzyskuje, choć oczywiście dla nas będą one zawsze zbyt słabe. Policja nigdy nie będzie kochana, musi być szanowana - stwierdził Teofil Wojciechowski.* Burmistrz poinformował, że Zarząd Miasta kupi benzynę do radiowozów, analizator spalin oraz zainstaluje sygnalizację świetlną przy Placu Gazaris.

Komisarz Wójcik odpowiadając na pytania radnych, wyniki policjantów tłumaczył trudną sytuacją finansową i niedoborami kadrowymi. Mimo to zapowiedział utworzenie patroli pieszych kontrolujących newralgiczne punkty miasta (Rynek, przystanek PKS), a od stycznia stanowiska dzielnicowego (decyzję w tej sprawie obejmującą cały kraj podjęła Komenda Główna).

Stanisław Bukowiec

„JEŚLIBYM CIĘ ZAPOMNIAŁ”

W dniu 12 listopada 1995r. na Scenie Teatralnej im. Modrzejewskiej oglądaliśmy Misterium Religijno-Patriotyczne zatytułowane „Jeśli bym Cię zapomniał”. Twórcą misterium jest ks. Jacek Siewioro.

- Po Misterium Wielkanocnym zaskoczył ksiądz mieszkańców Bochni wystawieniem Misterium Religijno - Patriotycznego. Jak się udało to zorganizować, kiedy przeważa opinia, że młodzież cechuje niechęć do wysiłku, apatia i gotowość jedynie na konsumpcję. Osobiście obserwuję także upadek uczuć patriotycznych na korzyść kosmopolityzmu. Czy Ksiądz zgadza się z moimi spostrzeżeniami? - Niedawno usłyszałem wypowiedź jednej ze słuchaczek programu III Polskiego Radia, w której komentując kampanię wyborczą powiedziała: *my już mamy dość historii*. Myślę, że jest to postawa nieobca wielu naszym rodakom. Jesteśmy bardzo zróżnicowanym społeczeństwem, jest wielu wspaniałych ludzi, pełnych godności, szacunku dla bliźniego, ale zdarzają się też postawy hedonistyczne. Myślę, że podobnie ma się rzecz z naszą młodzieżą. Ich konsumpcjonizm bierze się zapewne po części z tego, że starsze pokolenie straciło gdzieś duchowy, prawdziwie duchowy wymiar naszego człowieczeństwa. Niewątpliwie przyczyniło się do tego 50 lat nienawistnej człowiekowi ideologii komunistycznej, gdzie propagowano hasło *jednostka niczym, jednostka zerem*, gdzie liczył się tylko czo-

wiek jako wytwórca, „członek”. Może musimy na nowo zacząć rozpałać w sobie i innych „ogień człowieczeństwa”.

- Jakie przesłanie chciał Ksiądz przekazać widzowi? Na ile to się udało?

- Zatyłowałem nasze misterium „Jeśli bym Cię zapomniał” - to fragment jednego z psalmów, śpiewanych przez Izraelitów podczas niewoli babilońskiej. Tak jak oni życzyli sobie nieszczęścia jeśli by zapomnieli o Ziemi Obiecanej, tak i naszemu społeczeństwu grozi niebezpieczeństwo, jeżeli ogarnie nas amnezja, zapomnienie o naszej przeszłości. Cytujemy w misterium Ojca Świętego Jana Pawła II - *Nie można dziejów naszego narodu zrozumieć bez Jezusa Chrystusa*. To jest klucz do zrozumienia tego, co chciałem przekazać. Czy przesłanie zostało zrozumiane i przyjęte? Myślę, że po części tak.

- Jest Ksiądz „sterem, okrętem, żeglarzem” czyli reżyserem, scenografem, i autorem muzyki. To ułatwia pracę, czy też mnoży trudności?

- Jest to część prawdy. Wszyscy, którzy biorą udział w misterium - a jest to już w jakiś sposób ustalone grono młodych ludzi - angażują się w pracę scenograficzną. Ja daję propozycje wspólnie je realizujemy, uwzględniając

wszystkie wnioski. To, że w jakiś sposób scenografia, i reżyseria są moja „działka” w naszej wspólnej pracy, pozwala - obok oczywistych problemów - szerzej zrealizować pewien utworzony w mej wyobraźni obraz całości przedstawienia.

- Oglądając poprzednie misterium mieliśmy okazję usłyszeć pięknie wplecione wiersze autorstwa Księdza. Czy nie myśli Ksiądz o tym, żeby więcej twągi poświęcić poezji. Iskrę Bożą trzeba chyba rozwijać?

- To prawda, że „popelniam” niekiedy jakiś wiersz, jest to najczęściej „komentarz” moich przeżyć, refleksji. Bódcze są bardzo różne; spotkanie z człowiekiem, przyroda, wspomnienia, moje kapłaństwo, religia. Wszystkie - nawet gdy wprost tego nie widać - są jakąś relacją, formą rozmowy z Bogiem. Pan nazywa to moje pisanie „Iskrą Bożą” - pewnie tak jest, bo wszystko mamy od Boga, ale trudno by mi było z tego „intymnego” wymiaru mojego życia uczynić coś systematycznego.

- Obowiązkami w parafii, katecheza, samokształcenie - o czasie wolnym trudno tu chyba mówić...

- Wszystko to, co czynię, te wszystkie zajęcia jakie niesie ze sobą praca w parafii, stanowią dla mnie całość, one są formą realizacji mojego kapłaństwa. Prawda, że czas jest niekiedy okrutny i nieubłagany, siły ograniczone, ale przecież na niebo trzeba zasużyć, a odpoczynek - cóż - mamy na to całą wieczność. Teraz jest czas działania.

Rozmawiał Czesław Siczka

Echo Drwini

Drwinia - Drwinia, Bieńkowice, Dziewin, Gawłówek, Mikłuszowice, Grobla, Ispina, Trawniki, Świniary, Niedary, Zielona, Wola Drwińska, Wyżyce

Telefon dla każdego

Gmina Drwinia jako jedna z nielicznych w województwie krakowskim ma już czynną, jedną z najnowocześniejszych, centralę automatyczną o pojemności 1000 numerów (docelowo 2200). Jest to inwestycja Telekomunikacji Polskiej S.A., Zakład Telekomunikacji Kraków - Południe. 3 listopada odbyło się oficjalne otwarcie centrali.

Wraz z oddaniem jej do użytku tworzą się na terenie Gminy w poszczególnych miejscowościach

zwłaszcza części północnej Społeczne Komitety Telefonizacyjne. Chętnych do założenia telefonów jest bardzo dużo. Jako pierwszy rozpoczął działalność Komitet Telefonizacyjny z Grobli. Zebrano chętnych do założenia telefonów (125 osób), opracowano niezbędną dokumentację, zgromadzono fundusze, zakupiono materiały i na przełomie listopada i grudnia prawie 80% mieszkańców Grobli będzie miało telefony. Następne w kolejności są Świniary, Ispina, Niedary.

Ekologiczne inwestycje

Zgodnie z ogólnie przyjętymi kierunkami z zakresu ochrony środowiska Zarząd Gminy Drwinia sukcesywnie realizuje inwestycje mające na celu likwidację lub zmniejszenie wpływu czynników szkodliwych dla środowiska. W ostatnich dwóch latach dokonano zmiany kotłowni węglowych na gazowe w dwóch obiektach zarządzanych przez Gminę tj. w budynku Szkoły Podstawowej w Grobli i w budynku Ośrodka Zdrowia w Dziewinie. Na przykładzie Szkoły Podstawowej w Grobli stwierdzono, że zmiana ta jest istotna nie tylko ze względów ochrony środowiska, ale też finansowych.

Po przeprowadzeniu analizy kosztów eksploatacji kotłów gazowych uzyskano wymierne korzyści finansowe, jak również, co nie jest bez znaczenia, spowodowało to zmniejszenie emisji pyłów i szkodliwych związków chemicznych do atmosfery. Zamontowanie kotłów gazowych zmniejszyło liczbę obsługi technicznej kotłowni. Poza tym istnieje możliwość regulacji dostarczania ciepła zgodnie z potrzebami.

W chwili obecnej opracowywane są projekty zmiany ogrzewania w kolejnych obiektach, tj. w budynkach Szkoły Podstawowej w Drwini i Dziewinie oraz w budynku Urzędu Gminy w Drwini. Ich realizację planuje się w przyszłym roku.

Urząd Gminy wystąpił z wnioskiem do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie o dofinansowanie realizacji przedsięwzięć ekologicznych i ma nadzieję na uzyskanie tych środków, co w niewielkim stopniu spowoduje odciążenie napiętego budżetu gminy.

KRONIKA POLICYJNA

* Z 16 na 17.11 nieznani sprawcy dokonali włamania do Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach, dokonując kradzieży czterech dzienników lekcyjnych i 10 zł.

* W Grobli nieznani sprawcy w listopadzie wybili szybę w kaplicy cmentarnej.

Radosnych i Spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia, Pogody ducha i dużo
szczęśliwych chwil w nadchodzącym Roku 1996
wszystkim Mieszkańcom i Czytelnikom
życzy wójt Tadeusz Lis

BUDŻET W PLANIE

Zarząd Gminy w Drwini opracowuje projekt budżetu Gminy na 1996 rok. Plan dochodów wynosi - 3.749.879 zł, a plan wydatków - 3.773.134 zł. Deficyt budżetowy pla-

nuje się pokryć z nadwyżki budżetowej roku 1995 w wysokości - 23.255 zł.

Dochody własne stanowią prawie 43% ogólnego planu dochodów, a 57% to dotacje i subwencje. Projekt wydatków obejmuje działalność: szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia, administracji oraz inwestycji, na które przewiduje się kwotę 568.460 zł, co stanowi ponad 15% wszystkich wydatków.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

K U R I E R Ż E G O C I N Y

Żegocina, Bełdno, Bytomsko, Łąka Górna, Rozdziele

Uroczysta msza św. w kościele parafialnym w Żegocinie odprawiona 11 listopada przez proboszcza księdza Antoniego Porębę rozpoczęła gminne obchody 77 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Po mszy św. radni i zaproszeni przez Przewodniczącego Rady Gminy **Jana Rośka** goście zebrali się w sali obrad Urzędu Gminy. Dyrektorzy szkół i przedszkoli, sołtysi, przedstawiciele działających na terenie gminy organizacji społeczno-politycznych, a także księża obu parafii (Żegocina i Łąka Górnej) wysłuchali okolicznościowego wystąpienia **Jana Rośka**, który zwrócił szczególną uwagę na historyczne uwarunkowania

Uroczysta Sesja

i trudności, w których rodziła się II Rzeczpospolita.

Józef Janiczek - prezes gminnego ZBO-WiD-u - zwrócił uwagę na wkład chłopów w budowę niepodległej Ojczyzny. Zaapelował o wzmożenie troski o Polskę i budzenie uczuć patriotycznych.

Wójt **Jerzy Błoniarsz** obiecał, że on sam i cały Zarząd będą jeszcze mocniej działać, by w zgodzie i miłości do Ojczyzny budować lepsze jutro gminy.

My nauczyciele - mówił z kolei dyrektor szkoły w Żegocinie **Jan Adamski** - stara-

my się kształtować u uczniów takie cechy, żeby można było liczyć na następne pokolenie. Niszczyć oświatę i kulturę - to niszczyć Ojczyznę. Wystąpienie zakończył apelem do radnych, by sprawy oświaty i kultury mieli szczególnie na względzie.

W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły podstawowej prowadzeni przez: **Bogdana Bielaka** i **Stanisława Maurera**. Patriotyczne wiersze i pieśni stworzyły w sali Urzędu Gminy podniosły nastrój

Tadeusz Olszewski

Radości w sercach, Zdrowia i Pogody ducha, wszelkiej pełni z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1996, życzy wszystkim Czytelnikom „Ziemi Bocheńskiej”.

Wójt Gminy Żegocina

Sprostowanie

W poprzednim numerze chochlik drukarski pomylił nazwisko autora tekstu „Z prac Rady Gminy Żegocina”. Wiceprzewodniczącym Rady Gminy i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest pan **Franciszek Koszyk**. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

(red)

ABY BYŁO BEZPIECZNIEJ

20 października na terenie Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „ZAMVINEX” w Łące Górnej KRP Straży Pożarnej w Bochni pod kierownictwem **Władysława Baniaka** zorganizowała ćwiczenia dowódczo - sztabowe z udziałem jednostek OSP z rejonu Bochni wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W ćwiczeniach wzięły udział jednostki OSP Łapanów, Rzezawa, Nowy Wiśnicz, Żegocina oraz Łąka Górna. Ponadto swoje umiejętności wykazały jednostki, które ubiegają się o wejście do w/w systemu: OSP Lipnica Murowana i Tamawa. Głównym założeniem ćwiczeń był pozorowany nagły wyciek amoniaku z instalacji w zakładzie powodując zagrożenie dla zakładu i terenów przyległych. Dokonano ewakuacji załogi zakładu oraz dzieci z pobliskiej szkoły.

Ćwiczenia wykazały, że jednostki są dobrze przygotowane do tego typu działań ratowniczych. Po ich zakończeniu wójt gminy wspólnie z OSP Żegocina zorganizowali tradycyjną „strażacką grochówkę”.

Władysław Zatorski

Łąka Górna

Będzie sala gimnastyczna

25 października w Szkole Podstawowej w Łące Górnej miało miejsce wmurowanie kamienia węgielnego pod salę gimnastyczną z zapleczem i blokiem żywieniowym. Uroczystość była zakończeniem trwającego dwa miesiące okresu wykonywania tzw. „stanu zerowego”. Podjęte zadania zmierzają do poprawy bazy technicznej szkoły. W zestawieniu wszystkich kosztów inwestycja nie jest wielka. Niemniej bez patosu można uznać za sukces. Świadczą o tym następujące fakty: wykonanie stanu zerowego trwało dwa miesiące, przepracowano 50 dni roboczych, średnia frekwencja mieszkańców przy pracach budowlanych wynosiła 70%. Wartość udziału mieszkańców Łąki Górnej w tym etapie budowy wynosiła prawie 50% ogólnych kosztów. Sukces był możliwy dzięki dużej integracji środowiska, dobrej organizacji pracy i znacznemu wsparciu Rady Gminy, a szczególnie patronatowi nad budową Wójta **Jerzego Błoniarsza**. Niezwykle ważną rolę w organizowaniu

mieszkańców Łąki Górnej do pracy, odegrał proboszcz tutejszej parafii, ks. **Stanisław Szczygieł**, który co niedzielę zachęcał do przyjazdu do pracy.

Krag ludzi życzliwych i ofiarnie wspierających budowę szkoły jest duży. Wymienić wśród nich należy **Stanisława Mecha**, który był koordynatorem i współorganizatorem prac budowlanych z ramienia Komitetu Rozbudowy Szkoły, **Marię Piech**, rodzinę **Kuklów, Banatów, Wiśniowskich, Bujaków**. Dyrektor Szkoły **Jan Rosiek** podziękował również obecnemu na uroczystości Kuratorowi Oświaty w Tamowie **Janowi Hebdzie**, przedstawicielom Urzędu Wojewódzkiego, Sejmiku Samorządowego, dyrektorom szkół, radnym i pracownikom Urzędu Gminy, prezesom zakładów i członkom Komitetu Rozbudowy Szkoły. Oprawa artystyczna, którą przedstawiły dzieci prowadzone przez **Ewę Rosiek** i wspaniała pogoda dodawała pełni uroku temu wydarzeniu.

J.R.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

N a d S t r a d o m k ą

Łapanów - Łapanów, Chrostowa, Kamyk, Sobolów, Kobylec, Wola Wieruszycka, Wieruszyce, Cichawka, Brzezowa, Ubrzeż, Lubomierz, Wolica, Kępanów, Grabie, Boczów, Zbydniów, Tarnawa

Radosnych, Spokojnych Świąt Narodzenia Pańskiego i Wiele Pomyślności w Nowym Roku mieszkańcom gminy życzy *Wójt Gminy Łapanów Bogusław Wiśniewski*

Szkoła Podstawowa w Łapanowie została oddana do użytku 1 grudnia 1979 roku. Jest to budynek dwupiętrowy pokryty stropodachem płaskim, który w podgórskim regionie nie zdaje egzaminu w okresie zimowym. W czasie kilkunastoletniego użytkowania przeprowadzono kosztowne remonty oraz konserwacje pokrycia, które i tak nie dały określonego rezultatu, gdyż corocznie występowały przecieki i zalania górnych pomieszczeń sal lekcyjnych.

W celu zabezpieczenia stanu technicznego budynku, który warunkuje prawidłową realizację procesu dydaktyczno-

wychowawczego dyrektor **Stanisław Stokłosa** podjęła starania przy akceptacji Kuratorium Oświaty w Tarnowie oraz Urzędu Gminy w Łapanowie o zmianę pokrycia dachowego. We wrześniu br. odbył się przetarg, który wygrała Firma "GENERALBUD".

Całościowy koszt przebudowy dachu

zowaniu się rodziców oraz Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, któremu przewodniczy **Henryk Bukowiec** został zgromadzony materiał na dach, a także środki pieniężne zebrane od mieszkańców poszczególnych wsi. Swoją pomoc również zadeklarowali sponsorzy. Dzięki sprawnej organizacji 2 października br. przystą-

piono do prac budowlanych wykonując w pierwszej kolejności roboty mularskie oraz całą więź-

Remont w szkole

wynosi 155 mln zł. W kosztach przebudowy partycypują Kuratorium Oświaty w Tarnowie oraz Urząd Gminy w Łapanowie. Dzięki spontanicznemu zaangażowaniu

bę dachową wraz z obróbkami blacharskimi. Do ukończenia prac pozostało pokrycie dachu blachą.

/Sa./

CZAROWNICE W BOCHNI

16 listopada w Muzeum im. St. Fischera odbyło się Spotkanie Czwartkowe, na którym Anetta Stachoń wygłosiła wykład o tajemniczych sabatach, wyszukanych torturach i procesach czarownic. Jak bardzo temat ten okazał się interesujący świadczyła, większa niż zwykle, liczba słuchaczy.

Procesy czarownic biorą swój początek w VII wieku, kiedy Polskę nawiedziły wojny z Turcją i Rosją. Łączyło się to z falą zakaźnych chorób, zubożeniem

miast i wsi. Plagi te nie ominęły i naszego regionu. Winowajców za doznane krzywdy doszukiwano się wówczas w



kobietach posądzając je o rzucanie uroków. Oskarżona o czarnoksiężską praktykę kobieta nie miała żadnych szans aby oddalić kierowane w jej stronę zarzuty. W celu uzyskania, pogrążających ofiarę zeznań stosowano tortury. Przypalano boki rozgrzaną blachą, polewano ciało spirytusem i podpalano, wlewano nań rozgrzany olej. Podczas takich męczarni niewinne osoby przyznawały się do nie popełnionych czynów. Czasy płonących stosów, zabobonu i zakłamania minęły bezpowrotnie. Obecnie o tych okrutnych wydarzeniach możemy spokojnie posłuchać nie obawiając się, że posadzą nas o czary.

Małgorzata Więcek

Siła to samodzielność

Rozmowa z posłem Janem Burym, przewodniczącym Związku Młodzieży Wiejskiej

Co takiego niepowtarzalnego, oryginalnego, niezwykłego jest w ZMW, że Związek po kolejnej likwidacji odradza się. Pojawia ponownie i trwa?

Myślę, że ta niepowtarzalna siła Związku Młodzieży Wiejskiej tkwi w samodzielności i autentyczności. Ta organizacja nigdy, tak naprawdę nie była podporządkowana ani żadnej partii, ani Kościołowi. Pokolenia członków Związku myślały samodzielnie. Wiciowa teoria wychowania, samokształcenia dobrze temu sprzyjała. Młodzież wiejska gromadząc się w ZMW widziała szansę rozwoju wsi, widziała możliwość wyjścia poza wiejskie opłotki, możliwość szybszego dogonienia bardziej cywilizowanego miasta. Jednocześnie w Związku zawsze przywiązywano ogromną wagę do zachowania tożsamości. Do obrony tego co pozytywne w kulturze wiejskiej, w wiejskiej obyczajowości. Działacze ZMW szukali swojej drogi rozwoju i mieli własne pomysły na twórcze życie. My teraz być może nie wszystko rozumiemy, nie do końca dobrze odczytujemy niektóre myśli wiciarzy, ale tak jak oni poszukujemy swojej drogi i dbamy o własną tożsamość.

I to właśnie było groźne dla władzy? Dla wszelkiej władzy bo przecież ZMW likwidowali komuniści, ale końca tej organizacji pragnęły również rządy solidarnościowe. A gdyby tak sięgnąć do czasów bardziej odległych to by się okazało, że wiciarzy wyklinali księża.

Najprościej jest coś zakazać. Dlatego też rządy komunistyczne nie chciały się wdawać w żadne dyskusje programowe, ideowe. Po prostu likwidowano Związek i - teoretycznie - problem przestawał istnieć. Jak wiemy nie na długo. Rządy

solidarnościowe natomiast pragnęły utworzenia nowych organizacji młodzieżowych. Zgodnie z zasadą, że najpierw trzeba zburzyć, a później dopiero budować na gruzach, cofnięto wszelkie formy dofinansowywania "starych" organizacji. Tyle tylko, że te "nowe" nie powstawały, a jeśli już to były tylko kanapowymi grupkami wzajemnej adoracji. Związek przeżywał wtedy trudne chwile, ale odnaleźliśmy się w tej nowej, także ekonomicznej, sytuacji. Jednym z przykładów myślenia jakim kierowali się przedstawiciele ówczesnych elit rządzących, a więc ludzie wywodzący się z "Solidarności" jest następujący fakt: kiedy zostałem wybrany przewodniczącym ZMW - w 1990 roku - i rozmawiałem z ówczesnym szefem "Solidarności" R1 Gabrielem Janowskim to czułem się jak na przesłuchaniu.

Ale lampy świecącej w oczy nie było.

Lampy nie było, ale obarczono mnie winą za wszelkie "socjalistyczne wypaczenia" ZMW np. w latach siedemdziesiątych. Było mi szczególnie przykro, że szef związku zawodowego rolników nie rozumie ZMW, że nie chce dostrzec korzeni naszej organizacji, a widzi w nas tylko relikty PRL. Owszem oni chcieli ZMW, ale jako przybudówki związkowej. Myśmy znów ośmielili się powiedzieć nie. Byliśmy samodzielni, jesteśmy i tacy pozostaniemy. Nie powiem żeby Janowskiego moja odpowiedź zadowoliła. Drugi przykład: rozmowa z ówczesną szefową Ministerstwa Kultury Izabelą Cywińską. Pierwsze to westchnienie: o Boże jaki młody, a drugie zdanie: zróbcie coś z tą nazwą. Dla pani minister i pana Janowskiego było jasne, że powinniśmy się wstydić, iż ZMW

działał w PRL i najlepiej by było gdybyśmy się rozwiązali.

Powiedziałem wtedy, że założenie maski nie powoduje zmiany duszy. Dopisanie czegoś do nazwy też nas nie zmieni.

Ale to nie jest przecież tak, że ZMW się nie zmienia, że nie przechodzi pewnej ewolucji organizacyjnej, programowej. Z historii bierzecie to co dobre, ale stanie w miejscu oznacza stagnację. Związek ewolucje bardziej w kierunku organizacji uczącej i bawiącej czy też politykującej?

Czas i sytuacja wymusza zmiany. Dawniej mieliśmy w statucie zapisane, że jesteśmy organizacją polityczną, teraz nie. Skupiamy obecnie ludzi bardzo młodych, dla których polityka to problem dość odległy.

Brak zapisu o polityczności nie powoduje przecież, że jesteście apolityczni.

Nie nikt nam nie zabrania działalności politycznej i zajmujemy się nią w okresach kampanii wyborczych. Nie ukrywamy, że wspólnota ideowa łączy nas z Polskim Stronnictwem Ludowym. Najwięcej członków mamy w szkołach średnich, a młodzież szkolna preferuje raczej inne formy aktywności. Staramy się by ZMW było jak najbliżej problemów ludzi młodych. Szukamy też pomysłu na działania organizacyjne na wsi. Związek nie może istnieć bez kół szkolnych. Sam Zarząd Krajowy w Warszawie - nawet najsprawniej działający - nie wystarczy. Mamy obecnie 48 tysięcy członków. Myślę, że to dużo - tym bardziej, że każda osoba wykupiła legitymację.

**Dziękuję za rozmowę.
Krzysztof Nerc**

WIEŚ POMAGA SŁUŻBIĘ ZDROWIA*

Zgodnie z wcześniejszą obietnicą poinformowania o wynikach zbiórki pieniężnej wśród mieszkańców wsi z rejonu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bochni - Dyrekcja ZOZ przedkłada sprawozdanie z przeprowadzonej akcji.

Zbiórka pieniędzy odbyła się głównie w m styczniu. Jednak z różnych względów, akcja przedłużyła się i pieniądze z tego tytułu wpływały do ZOZ-u do października br.

Zbiórka została przeprowadzona społecznie przez personel medyczny Gminnych i Wiejskich Ośrodków Zdrowia wspólnie z przedstawicielami miejscowych Rad Sołeckich. Akcją kierował Z-ca Dyrektora ZOZ **lek. Ryszard Najbarowski**.

Przedstawiamy dane dotyczące zebranych funduszy:

Ogółem zebrano kwotę 545.336.500 starych złotych, Wójt Gminy Bochnia przekazał 100.000.000 starych złotych.

Gmina Bochnia - w skład której wchodzi: rejon wiejski Przychodni Rejonowej Bochnia i wsie: Baczków, Brzeźnica, Gorzków, Krzyżanowice, Krzyżanowicka, Proszówki, Słomka, Smyków, WOZ Bogucice, WOZ Cikowice, WOZ Łapczyca, WOZ Nieprzeźnia, WOZ Siedlec, WOZ Stradomka - łącznie zebrano 153.852.500 starych złotych.

Gmina Lipnica Murowana - GOZ Lipnica

Murowana, WOZ Rajbrot - łącznie zebrano 60.355.000 starych złotych.

Gmina Łapanów - GOZ Łapanów, WOZ Sobolów - łącznie zebrano 95.828.000 starych złotych.

Gmina Nowy Wiśnicz - Przychodnia Rejonowa Nowy Wiśnicz, WOZ Królówka, WOZ Muchówka - łącznie zebrano 44.706.000 starych złotych.

Gmina Rzeszawa - GOZ Rzeszawa, WOZ Bratucice - łącznie zebrano 81.500.000 starych złotych.

Gmina Trzciana - GOZ Trzciana - zebrano 66.555.000 starych złotych.

Gmina Żegocina - GOZ Żegocina - zebrano 42.540.000 starych złotych.

Dokładny podział dochodu:

Dla potrzeb szpitala i rejonu ZOZ Bochnia zakupiono - Gastroskop GIF typ E - 240.000.000 starych złotych, 100.000.000 starych złotych dofinansował NFOZ Tarnów. Urządzenie kosztowało w sumie 340.000.000 starych złotych.

Aparaty EKG:

typu AsCARD 31 A dla Oddziału Pediatrycznego, typu AsCARD 2 dla Oddziału Wewnętrznego - Sala Intensywnego Nadzoru, typu AsCARD 31 MJ dla WOZ Stradomka, WOZ Siedlec i WOZ Bratucice, komputerowe stanowiska odbiorcze CORDIOTEL dla Oddzia-

łu Wewnętrznego, nadajniki N 01 dla pięciu Gminnych Ośrodków Zdrowia do przesyłu zapisu Ekg z OZ do Szpitala. Łącznie za w/w aparaty zapłacono 270.000.000 starych złotych. Za Videoprinter "Siemens" do aparatu USG w Szpitalu zapłacono 61.000.000 starych złotych. **GOZ Łapanów** na sprzęt laryngologiczny i stomatologiczny wydano 24.081.500 starych złotych. **GOZ Trzciana** na sprzęt związany z organizacją w Gabinetu Stomatologicznego i na Laboratorium Analiz wydano 30.000.000 starych złotych. **GOZ Żegocina** dokonano dopłaty do Aparatu EKG AsCARD 3 w kwocie 20.255.000 starych złotych.

Na spotkaniu ze wszystkimi lekarzami Ośrodków Zdrowia uzgodniono i zaakceptowano wspólnie zakup w/w sprzętu.

Dyrekcja ZOZ-u w Bochni za pośrednictwem "Ziemi Bocheńskiej" wyraża **duże uznanie i serdeczne podziękowanie** tym wszystkim, którzy wzięli udział w akcji i przyczynili się do zakupu w/w sprzętu, który będzie służył wszystkim mieszkańcom objętym działaniem ZOZ-u w Bochni.

Dyrektor ZOZ w Bochni
Lek. med. Adam Jaworowski

P.S. Nie przeprowadzono dotąd zbiórki na terenie miasta Bochni.

* tytuł pochodzi od redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Autorowi - panu Stanisławowi Gaworowi oraz Zespołowi Redakcji gratulujemy znakomitego w formie i treści, celnego felietonu pt. "Tablica albo klasa...", który ukazał się z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Marii Bielawskiej - założycielce Bocheńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Przy okazji drobne sprostowanie: nie sama Teresa, ale wszystkie trzy córki Marii Bielawskiej są fundatorkami tablicy, zaprojektowanej i wykonanej przez wnuczkę pani Marii, Marka Karkoszkę - rzeźbiarza z zawodu. Powinność ta została rodzinie narzucona w odpowiedzi na jej własny postulat pod adresem spółdzielni - z deklaracją udziału w kosztach. W reakcji na propozycję nadeszło powiadomienie, iż zebranie przedstawicieli członków podjęło uchwałę mocą której "umożliwia się ufundowanie tablicy pamiątkowej im. Marii Bielawskiej, założycielki Spółdzielni Mieszkaniowej w Bochni przez jej rodzinę". Następnie już bez podejmowania uchwały, Rada Nadzorcza spółdzielni zaprzeczyła rodzinie prawa do współredagowania zapisu przeznaczonego na tabli-

cę, z narzuceniem tekstu własnego pomysłu, warunkującego umieszczenie tablicy w miejscu uczęszczanym w praktyce przez mieszkańców jednego bloku.

Jeśli chodzi o fakt nieobecności zaproszonych na uroczystość przedstawicieli władz, nie ma w nim nic nowego, ani osobliwego. Zastugi Marii Bielawskiej nie były dostrzegane przez władze żadnego okresu historycznego. Kolejne ekipy uprzykrzały jej życie na rozmaite sposoby - między innymi z przeciętną częstotliwością raz na trzy lata - wręczając wymówienie z pracy. Jeśli zdarzyło się, że osiągnięcia Marii Bielawskiej zostały dostrzeżone przez kogoś "z góry" i nadszedł jakiś medal, wręczano go w warunkach konspiracji w obecności najmniejszej liczby świadków.

Maria Bielawska, co jeszcze niektórzy pamiętają, nie zabiegała o zaszczyty. Żyła skromnie, pracowała ciężko, nie licząc na profity. W ciągu 58 lat zawodowej i społecznej działalności, znaczonej często dokonaniem, niczego się dla siebie nie dorobiła. Zmarła "w ucziwej biedzie" - jak zwykła określać swój życiowy standard.

Pozostajemy z poważaniem

Teresa Bielawska - Warszawa
Krystyna Bielawska - Szczecin

BOCHNIA W TATRACH?

Kilka miesięcy temu powstał związek "Euroregion Tatry". Grupuje on wsie i miasta (po stronie słowackiej) i gminy (po stronie polskiej) z obszarów przygranicznych. Związek będzie tworzył odpowiednie warunki dla rozwoju terenów tatrzańskich w szczególności dotyczyć to będzie ochrony środowiska, powietrza i wód, wykorzystania walorów turystycznych i wypoczynkowych.

14 listopada radni miejscy zgłosili akces do tejże organizacji. Gdzie Rzym a gdzie Krym? Widać, że miasto nasze bardzo lubi uczestniczyć we wszelkiego rodzaju organizacjach. To nic, że Bochnia w Tatrach nie leży, można przecież mapy przemałować. Nie da się jednak zamazać faktu, że Bochnia należy do Federacji Ziemi Bocheńskiej "Kultura - Ekologia - Sport" i do Związku Gmin Dolnego Dorzecza Rzeki Raby, które to organizacje praktycznie nie działają, wyciągając tylko czasem rękę do miejskiej kasy (dotyczy to w szczególności federacji).

P.S.

ZIEMIA BOCHENSKA MAGAZYN

GRUDZIEŃ 1995

DODATEK BEZPŁATNY

*Spokoju, Radości i Ciepła,
które niosą ze sobą
Najpiękniejsze ze Świąt,
a w Nowym Roku
Więcej Optymizmu
życzą*

Oficyna Cracovia
REALBUD

CHAMPION
BUDOSTAL 1

Foto Studio
Leszek Dąbrowski

SANIT
HAS

BOSMAN

F.H. RYŚ

T.W. Rzucidło

MAX-EL

KiS

MAT-BUD

Foto Optyka

PLASTBUD

SRH

BBA cafe **Mag**

SKI - SERVICE

BOGMAR

PRIMAR-B

Sklep
Wypożyczenie Biur

STW **ATLAS**

DARCO

MAX-AM

Zakład Meblarski
Paweł Nawrocki

Skład Materiałów Budowlanych Łapczyca
Kwiaciarnia **MAGNOLIA** FOTO-FAM Adam Famielec

Firma MAT-BUD

Handel Materiałami Budowlanymi
32-700 Bochnia, ul. Karosek 55/B

poleca:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| - cement (250, 350) | - mączka tarasowa |
| - cement biały | - tarabona |
| - taras biało-czarny | - wapno, lepić, papa |
| - rury PCV | - rury drenacyjne PCV |

ponadto styropian firmy "Austrotherm"
gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany

Bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz



**DUŻY WYBÓR,
NISKA CENA!
SPRAWDŹ!**

HUMOR

W noc wigilijną chłop wchodzi do obory, patrzy na krowy i mówi:

- Powiedźcie coś. Podobno w tę noc zwierzęta mówią.

Krowy:

- Nie umiemy po polsku, jesteśmy rasowe krowy holenderki.

* * *

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych!

* * *



Jasio i Krzysio przychodzą do mamy.

- Mamusiu, jaki prezent chciałabyś dostać pod choinkę?

- Chciałabym dwóch grzecznych chłopców.

- Mamusiu, nie żartuj! Jesteś w ciąży z dwójczkami?!

Bochnia

KiS

**ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO-WARZYWNEGO
SPÓŁKA Z.O.O**

32-700 BOCHNIA

UL. KS. J. PONIATOWSKIEGO 12

TEL. (0-197) 229-37 LUB 229-88



Oferuje szeroki asortyment przetworów owocowo - warzywnych

CHCESZ JEŹDZIĆ DŁUŻEJ TANKUJ W REALBUDZIE

**Zdrowych, Spokojnych Świąt
oraz Do Siego Roku
życzy miłym Klientom
Jan Gibała**



*Ekspresowe Dorabianie Kluczy
i Przerabianie Zapalniczek
Ostrzenie Noży i Nożyczek*

Dom Towarowy - Bochnia Rynek

SKLEP OBUWNICZY ASIA

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 12

**Zaprasza codziennie od godz. 8.00 do 17.00
w soboty od godz. 8.00 do 14.00
na zakupy obuwia damskiego, męskiego,
dziecięcego i tekstylnego.
Ceny promocyjne.**

*Spokojnych, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku*

*Zdrowych, Pogodnych
Świąt Narodzenia
Pańskiego,
a w Nowym Roku
Wszystkiego
co Najpiękniejsze,
spełnienia
marzeń*

życzy Państwu

Piotr Spisak



**SKLEP MOTORYZACYJNY
Bochnia, ul. Kraszewskiego 2**

ZIEMIA BOCHEŃSKA

MIEŚCZNIK NIEZALEŻNY

**Największa gazeta lokalna na terenie Bochni i byłego powiatu bocheńskiego.
Informujemy o tym co ważnego dzieje się w Twojej miejscowości,
w Twoim najbliższym otoczeniu.
Najskuteczniejsza reklama - tylko u nas !**

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel. (0-197) 221-60





Rzucidło Teresa

Biuro Handlowe

Bochnia, ul. Bukowskiego 10

Sklep

tel/fax (0-197) 258-66 Bochnia, ul. Partyzantów 2

VELUX®



Gullfiber

**INSTALACJE SANITARNE
DACHÓWKI BITUMICZNE
PŁYTY FALISTE
RYNNY PCV
PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE
PODWIESZANE, THERMEX
OKNA DACHOWE
MATY TERMOIZOLACYJNE
PANEL ELEWACYJNY (SIDING)
SYSTEM OKIEN PCV**



Onduline

SS MARLEY

NIDA GIPS

Ashland - Davis



**Bank Spółdzielczy
w Krakowie
Oddział w Bochni
oferujemy:**

- kredyty na działalność gospodarczą
- kredyty konsumpcyjne
- kredyty na warunkach preferencyjnych dla rolnictwa
- przyjmujemy lokaty terminowe
- prowadzimy rachunki bieżące i dokonujemy rozliczeń

Zapewniamy konkurencyjne oprocentowanie udzielanych kredytów i przyjmowanych depozytów. Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

**Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku życzy
Rada i Zarząd Banku**



salon meblowy

**Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (0-197) 236-92**

pon. - pt. 8.30 - 16.30

sobota 8.00 - 13.00

zaprasza



Więcej Spokoju w Nowym Roku...

*Pogodnych, Miłych
Świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku
Więcej Szczęścia i Radości
życzą Państwu...*

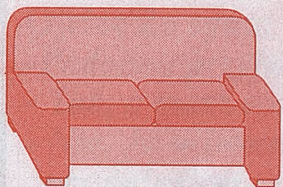
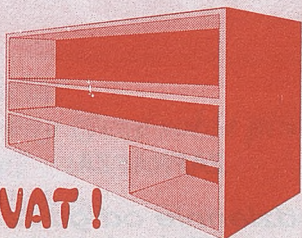
Wypożyczalnie:

- *Video Broker
- *Hobbit
- *Murowianka
- *Video Kutyba

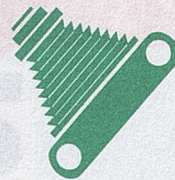
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ WYROBÓW EKOLOGICZNYCH Z DREWNA

Paweł Nawrocki

Firma specjalizuje się w wykonywaniu mebli kuchennych w/g życzeń klienta

**MEBLE**Sprzedaż
ratalna
bez zryntów!**FAKTURY VAT!****ZAKŁAD
PRODUKCYJNY**32-700 Brzeźnica 166
Tel (0-197) 272 - 22**SKLEPY
FIRMOWE**32-700 Bochnia ul. Rynek 9
Tel. (0-197) 232-32
32-800 Brzesko, ul. Joselewicza 1**FOTO - OPTYKA**32-700 Bochnia, ul. Solna 3
tel. (0-197) 228-56**Maria Banasiak****Poleca:**

- * aparaty fotograficzne - Kodak, Polaroid, Premier, Praktica
- * błony fotograficzne
- * baterie do aparatów fotograficznych
- * ramki fotograficzne i albumy

Czynne codziennie od 9.00 do 17.00
w czwartki od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00**VIDEO NOTOWANIA****LISTOPAD '95****Wypożyczalnia kaset video "HOBBIT", Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 37**

1. "Głupi i głupszy", reż. Peter Farrelly, 2. "W potrzasku", reż. J.F. Lawton, 3. "Zakonnica w przebraniu 2", reż. Bill Duke, 4. "Gwiezdne wrota", reż. Roland Emmerich, 5. "Rob Roy", reż. Michael Caton - Jones.

"Video Broker", Bochnia ul. Wolnica 10

1. "Epidemia", reż. Arnold Mastroiani, 2. "Gwiezdne wrota", reż. Roland Emmerich, 3. "Brzdąc w opałach", reż. Patrick Read Johnson, 4. "W potrzasku", reż. J. F. Lawton, 5. "Uliczny wojownik", reż. Steven E. de Souza.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia ul. Murowianka 1

1. "Epidemia", reż. Armond Mastroiani, 2. "Tylko ty", reż. Norman Jewison, 3. "Głupi i głupszy", reż. Peter Farrelly, 4. "Zakonnica w przebraniu 2", reż. Bill Duke, 5. "W potrzasku", reż. J.F. Lawton

"Video Kutyba", Bochnia ul. Kowalska 3

1. "Uliczny wojownik", reż. Steven E. de Souza, 2. "Gwiezdne wrota", reż. Roland Emmerich, 3. "Epidemia", reż. Armond Mastroiani, 4. "Najlepsi z najlepszych 3", reż. Philip Rhee, 5. "W potrzasku", reż. J.F. Lawton

Polecamy:**"Tylko ty", reż. Norman Jewison.** Wyst. Marisa Tomei, Robert Downey, Bonnie Hunt, Joaquim de Almeida (melodramat).

Faith wiedziała o od dziecka: tym jednym jedynym będzie Damon Bradley. Tak powiedział duch podczas seansu spirytystycznego, to samo powiedziała wróżka. Czy można więc się dziwić, że w przeddzień swego

ślubu Faith rzuca wszystko i w towarzystwie szwagierki rusza do Włoch, gdzie właśnie wyjechał Damon Bradley, szkolny kolega jej przyszłego męża. Rozpoczyna się szalona gonitwa - Wenecja, Rzym, Positano... Damon jest tak błyskawicznie Faith goni go, nieczym Kopciuszek gubiąc pantofel. Bucik znajduje młody mężczyzna. Czy gwiazdy mogą się mylić?

"Zakonnica w przebraniu 2", reż. Bill Duke. Wyst. Whoopi Goldberg, Kathy Najimy, James Coburn, Maggie Smith (komedia).

Kiedyś piosenkarka Dolorios Van Cartier, uciekając przed mafią, schroniła się w klasztorze. Teraz powraca tam dobrowolnie - chce pomóc siostrzyczkom w prowadzeniu przyklasztornej szkoły. Whoopi Goldberg jeszcze raz przywdziewa habit, aby omijając religijne dogmaty przekonać grupę rozwydrzonych nastolatków do wspaniałej muzyki gospel.

KONKURSRozwiązanie z poprzedniego numeru: **Krystyna Janda**Nagrody w postaci talonów uprawniających do bezpłatnego wypożyczenia kaset w wypożyczalniach **Hobbit** i **Broker** wylosowały:**Danuta Surma, Bochnia ul. Murowianka 8/8****Urszula Kukulska, Bochnia ul. Karolina 7/56****Pytanie:****Po raz który został zorganizowany tegoroczny Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni?**Na odpowiedzi czekamy do **22 grudnia** pod adresem **Ziemia Bocheńska, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14**

*Sprzęt gospodarstwa domowego
najlepszym upominkiem o każdej porze roku!*

**Firma Handlowo-
Usługowa**



AGD



Wiktoria i Ryszard Nowakowie
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wlk. 7
ul. Kraszewskiego 10
tel./fax. (0-197) 225-11

ZAPRASZA:

codziennie od godz. 9.00 do 17.00
w czwartki od godz. 8.00 do 16.00
w soboty od godz. 9.00 do 14.00

Zdrowych Pogodnych Świąt i Wszystkiego Najlepszego w Nowym Roku

**Jerzy Błakata
AUTORYZOWANY DEALER**



filtry oleju, powietrza i paliwa,
świece zapłonowe i żarowe, wycieraczki



paski klinowe i rozrządu, przewody paliwa



stacja wymiany olejów, bezpłatne usługi

AUTO JERZY

Bochnia, ul. Wolnica 3, tel./fax (0197) 223-75

SERVICE MOBIL

Bochnia, ul. Wiśnicka 10 A, tel. (0197) 238-55

Foto - Studio



32 - 700 BOCHNIA
ul. Solna Góra 8
tel. (0-197) 255-79

Leszek Dąbrowski

Wykonujemy:

- zdjęcia ślubne
w zakładzie, USC i kościele
- reklamowo - katalogowe
- powiększenia barwne
- zdjęcia panoramiczne
- prace amatorskie

PRACUJEMY NA MATERIAŁACH FIRMY FUJI

Krótkie terminy

CENY NAJNIŻSZE W BOCHNI !

HUMOR

Ojciec do syna:

- Podobno przyjaźnisz się z Elą?
- Tak, a masz coś przeciwko temu?
- Nie. Ja w twoim wieku też się z nią przyjaźniłem....

Kelner pyta gościa:

- Czy pan szanowny życzy sobie piwo jasne czy ciemne?
- Ciemne. Mam żalobę.

Kaziowi urodziły się dwojaczki. Obie matki czują się dobrze...

Najserdeczniejsze Życzenia
Zdrowych Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
składa

**Zarząd Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej
w Bochni
wraz z załogą**



*Ten znak zapewnia wysoką jakość
wyrobów nabiałowych!
Ten znak to zdrowie!*

*Zdrowych, Wesółych Świąt
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzy*

salon
STELLA NOVA

**Bochnia, Rynek 2
tel. (0-197) 242-04**

zapraszając na przedświąteczne
zakupy

codziennie
9.00 - 17.00
sobota
9.00 - 14.00



*Dobra książka najlepszym
upominkiem pod choinkę!*

KSIĘGARNIA "DOM KSIĄŻKI"
Bochnia, ul. Kościuszki 5

zaprasza
na przedświąteczne zakupy
życząc
**Wszystkim Klientom
Spokojnych, Pogodnych Świąt
oraz Dużo Pomyślności w 1996 Roku**

*Uwaga! Do nabycia talony na nową
Encyklopedię Powszechną PWN
(w sześciu tomach)*



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

FENIX S.A.**Spokojny sen, pewność jutra****ubezpieczenia**

- majątkowe
- samochodowe
- osobowe

Z nami bez ryzyka w 1996 rok...

Bochnia
Kazimierza Wlk. 2a
tel. (0-197) 257-33

HURTOWNIE MA-XAM

- * ARTYKUŁY SZKOLNE I PAPIERNICZE
- * OPAKOWANIA - HDPE, PCV, PAPIER, TORBY
- * ZABAWKI - puzzle, pluszaki, lalki, samochody
- * ARTYKUŁY BIUROWE - kompleksowa obsługa biur i urzędów

Zapraszamy
pon.-pt. 8.00-16.00
sobota 8.00-12.00

**zamówienia
telefoniczne**

Kraków
Bochnia ul. Wybickiego 7
ul. Wygoda 66 tel/fax (0-12) 36-73-64

**Najlepsze Życzenia Spokojnych,
 Zdrowych Świąt oraz Pomyślności
 w Nowym 1996 Roku**

składa

**Dyrekcja i Pracownicy
 Inspektoratu PZU w Bochni**

**Najlepsze życzenia
 Zdrowych, Pogodnych Świąt,
 a w Nowym Roku
 więcej uśmiechu i zadowolenia
 życzy**

**RESTAURACJA
 GOSPODA U STAROSTY**

humor

Na Biegu Północnym
 spotykają się dwaj święci
 Mikołaje.

- Dlaczego jesteś taki smutny?
- Bo w tym roku znów wypadło na mnie, że mam roznosić prezenty w Polsce.
- Przecież Polacy to wspaniali ludzie! Możliwe, ale jak wrócę od nich, to znów przez cały rok będę miał kaca!

**PRACOWNIA ZŁOTNICZA****Wiesław Pyciak****32-700 Bochnia, ul. Kraszewskiego 11**

*składa Państwu serdeczne życzenia
 Wesółych Świąt Bożego Narodzenia,
 Szczęśliwego Nowego Roku*

oraz udanych zakupów w naszych punktach:

WDT Bochnia, Rynek DT SUTORIS, ul. Kraszewskiego 16



ZAGADKI

- Co to jest rodzinny szampan?
- Rodzinny szampan jest wtedy, gdy mąż pije wódkę, a żona się pieni.

*

- Po której stronie ulicy mężczyzna powinien iść z kobietą?
- Po tej, gdzie nie ma wystaw sklepowych.

*

- Z jakiego powodu uczciwe kobiety są niepocieszone?
- Z powodu grzechów, których nie popełniły.



*Zdrowych, Wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego
najlepszego
w Nowym 1996 Roku
wszystkim swoim Klientom*

życzy



**Rejon Telekomunikacji
w Bochni**

FIRMA HANDLOWA

„H A S”

Stanisławice 311

tel. (0-12) 84-15-00 wew. 113

przedstawiciel Zakładów Mięsnych „Dębica”

oferuje:

- wędliny, mięso (luzem i paczkowane)
- konserwy mięsne
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane)
- koncentraty spożywcze „Wodzisław”
- koncentraty „Maggi”
- słodycze „Goplana” „Nestle”
- kawa „Nescafe”
- napoje „Milko”

Sprzedaż hurtowa, ceny producentów

Czynne codziennie od godz. 7⁰⁰ do 21⁰⁰



PPMs Dębica



PPHU "COLD" S. C.

zaprasza do
PAWILONU HANDLOWEGO
Bochnia ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

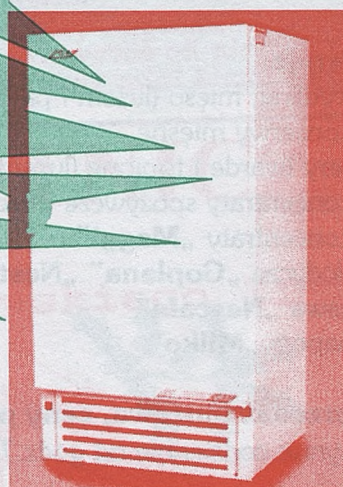
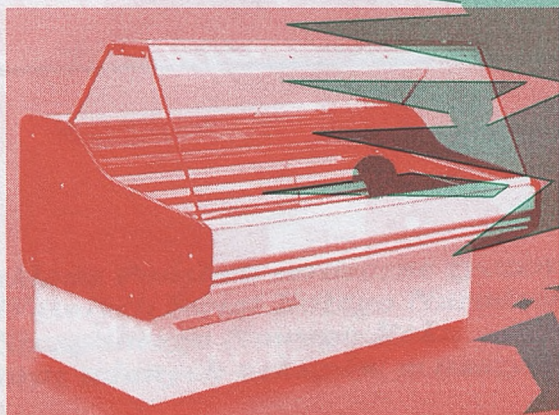
czynne w godz. 8.00 - 17.00
w soboty 8.00 - 12.00
tel.(fax) (0-197) 239 - 73

* pralki * lodówki *
* zamrażarki * kuchnie gazowe
i elektryczne * ogrzewacze wnętrza * wagi *
* krajalnice * inny sprzęt gospodarstwa domowego *

SPRZEDAŻ RATALNA - KONKURENCYJNE CENY
NA TERENIE MIASTA TRANSPORT BEZPŁATNY !

Wesołych Świąt

Życzy
COLD



SRH HURTOWNIA

Szeroki wybór

Fax. 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
 Tel. 221-00 - napojów chłodzących
 Tel. 221-27 - pepsi i coca cola
 Tel. 221-34 - chleb i bułki z Piekarni z Krzyżanowic
 Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzeszawa 63

ZAPRASZAMY na zakupy do WDH w centrum
 Bochni, a także do całej sieci detalicznej



PENSJONAT

ATLAS

Kopaliny - Stary Wiśnicz 410
 32-720 Nowy Wiśnicz
 tel. (0-197) 291-25

*Sklep firmowy
 hurtowni artykułów elektrycznych*

MAX-EL

Dom Handlowy SUTORIS

Oferuje: (partier)

- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniere
- kinkiety
- artykuły elektryczne



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
 Sob. w godz. 8.00 - 14.00

FIRMA HANDLOWA "BOSMAN"

Barbara i Andrzej SOPATA

ZAPRASZA DO SKŁEPÓW PATRONACKICH



w Brzesku ul. Kościuszki 10
 w Bochni ul. Trudna 32
 w godz. 8.00 - 16.00
 w soboty od 8.00 do 13.00

*Oferujemy: w pełnym
 wyborze trzewiki
 ze skór licowanych
 i nubukowych.*



Przedsiębiorstwo Handlowe

BOGMAR sp. z o.o.

32-700 Bochnia ul. Brzeska 85
 tel./fax (0-197) 251-18

Oferuje:

- SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle
- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY

Prowadzi sprzedaż lakierów:

- POLIFARB DEBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych
- POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK

oraz CHEMIFARB RZESZÓW,
 "DRAGON" i inne.

Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:

przy ul. Brzeskiej 85 tel./fax 251-18
 art. chemiczne
 przy ul. Brzeskiej 91 tel./fax 251-18
 art. sanitarne
 oraz w sklepach
 Bochnia ul. Kolejowa 5a,
 ul. Kościuszki,
 DH SUTORIS ul. Kraszewskiego 1
 Brzesko ul. Legionów Piłsudskiego 1

przy zakupie większej ilości towarów
 transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁEPÓW

FOTO - FAM

Adam Famielec
32-700 Bochnia,
Kazimierza Wlk.8



Firma z 50-letnią tradycją zaprasza do zdjęć z uroczystości ślubnych gwarantując wysoką jakość, estetykę wykonania, krótkie terminy, najlepsze materiały, przystępną cenę.

Z okazji jubileuszu firmy, przewidziano bezpłatne portrety.



INFORMATOR TARNÓW

*Z nami
łatwiej
znajdziesz!*



INFORMATOR KRAKÓW

WYDAWCA



PRiMAR-B S.C.

31-126 Kraków
ul. Grabowskiego 7
tel. (0-12) 343-12-04

33-100 Tarnów
ul. Kościuszki 1
tel. (0-14) 21-76-93

ADMINISTRACJA

KOŚCIOŁY

KULTURA

OŚWIATA

HANDEL DETALICZNY

HANDEL HURTOWY

USŁUGI

ZDROWIE

TURYSTYKA

ROLNICTWO

KOMUNIKACJA

KRONIKA TOWARZYSKA

Z okazji 16. urodzin oraz imienin wszystkiego najlepszego **Agnieszce Więcek** życzą **Dziadkowie**.

Serdeczne życzenia imieninowe dla **Iwony Chmielarz** ze **Stanisławic** - dużo szczęścia i radości przesyła **Justyna**.

Rafałowi Cichońskiemu w 15-tą rocznicę urodzin oraz imienin dużo zdrowia oraz dobrych ocen w szkole życzą **Dziadkowie**.

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego dużo zdrowia, samych świetlanych dni i Błogosławieństwa Bożego **Agnieszce i Darkowi** życzą **Rodzice** wraz z całą rodziną.

Bukiet najserdeczniejszych życzeń z okazji urodzin dla **Marii Węglarz** przesyła rodzina.

Kochającemu Mężowi **Władkowi** z okazji 20-tej rocznicy ślubu i 44-tych urodzin dużo zdrowia, spełnienia marzeń życzą **żona Ala, syn i córki**.

Oto kolejna porcja życzeń, pozdrowień, gratulacji w Kronice Towarzyskiej. Przypominamy, że drukujemy je bezpłatnie. Wystarczy tylko napisać treść życzeń na specjalnym kuponie zamieszczonym poniżej i przysłać lub przynieść do redakcji. Zrobisz w ten sposób miłą niespodziankę swoim bliskim! Jednocześnie informujemy, że redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść dedykowanych życzeń. Listów anonimowych nie publikujemy.

HUMOR

Na drzwiach pojawiła się wizytówka
"Insz. Nowak"

- Panie Nowak - mówi sąsiad - "inżynier" pisze się "inż.", a nie "insz." ...
- Wiem, tylko że ja nie jestem inżynierem, ino inszalatorem...

* * *

Nagrobek człowieka zmarłego
na udar słoneczny

Cień

Cień.

(Jan Sztadynger)

Kupon nr 7

Imię i nazwisko

Adres

Treść ogłoszenia



KWIACIARNIA

"MAGNOLIA"

ul. Kazimierza Wlk. 22

Zaprasza:

codziennie od 8.00 do 17.00

w soboty od 8.00 do 14.00

w niedziele od 9.00 do 14.00

Poleca:**Duży wybór kwiatów**
ciężkich, doniczkowych
i sztucznych**Dodatki do kwiatów**folie, wstążki, kosze, doniczki,
odżywki**Wykonujemy**wieńce, wianki pogrzebowe, wią-
zanki okolicznościowe, stroiki okazjo-
nalne, wianki ślubne wg
najnowszych trendów.**PONADTO ORYGINALNIE PAKUJEMY****PREZENTY NA RÓŻNE OKAZJE!****Serdecznie zapraszamy wszystkich klientów.****KONKURENCYJNE CENY!****Oficyna Cracovia**

założona w 1989 roku

oferuje szeroki wachlarz usług
wydawniczych, redakcyjnych,
poligraficznych i reklamowych

- ◇ plakaty i afisze
- ◇ wielobarwne foldery i ulotki
- ◇ kalendarze jedno- i wieloplanszowe
- ◇ niskonakładowe skrypty, tomiki poezji
- ◇ reprinty książek, druki akcydensowe
- ◇ papiery firmowe, etykiety i metki
- ◇ druki reklamowe
- ◇ wszelkie druki promocyjne

Wydajemy następujące periodyki: miesięczniki
„Ziemia Bocheńska”, „Suplement”, „Refleks”,
kwartalniki: „Regiony”, „Podtatrze”, „Koniec
Wieków”, „Zdanie”. Organizujemy kampanie re-
klamowe w prasie, radiu i telewizji. Oferujemy
usługi wydawnicze i poligraficzne także w niskich
nakładach na zlecenie Autorów!**Współpraca z wybitnymi grafikami i fotografikami**
gwarantuje profesjonalny poziom naszych usług**Drukujemy z materiałów własnych i powierzonych**Oficyna Cracovia, ul. Miodowa 41, 31-052 Kraków
telefony: 21 62 09, 21 71 90Konto: Powszechny Bank Kredytowy III/O Kraków
373407-1805

NIP 676-007-87-55

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

POLECA - W CENACH PRODUCENTA

DACHÓWKI CERAMICZNE
NATURALNE I ANGOBOWANEOKNA I WŁAZY DACHOWE
FOLIE DACHOWEBLACHY DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE

RYNNY PCV

DACHÓWKI BITUMICZNE,
PŁYTY FALISTEMATERIAŁY
TERMOIZOLACYJNEDACHÓWKI
BOLESŁAWIECKIEKLEJE DO GLAZURY
TYNKI ZEWNĘTRZNE**OFERUJEMY TRANSPORT I MONTAŻ**
DLA WSPÓŁPRACUJĄCYCH FIRM - UPUSTY**ŁAPCZYCA, tel./fax (0-197) 275-76**



SKI - SERVICE s.c.

R. STOKŁOSA - W. WITKOWSKI

32-700 Bochnia ul. Proszowska 76

tel. (0-197) 250 - 22

OFERUJE:

Używany i nowy sprzęt narciarski

- Narty (kilkaset par do wyboru - wszystkie po przeglądzie serwisu)
- Snowboardy

Ponadto oferujemy usługi:

- Montaż i regulację wiązań
- Regenerację i konserwację nart

UWAGA :

Na zakupiony u nas używany sprzęt udzielamy gwarancji !



**SPÓŁDZIELNIA
TRANSPORTU
WIEJSKIEGO
w Bochni**

ul. Partyzantów 2, tel. 227-33, 246-56

PROWADZI SPRZEDAŻ:

- * węgla, koksu i mialu z kopalni Porąbka - Klimontów w Sosnowcu z bezpłatną dostawą do domu na odległość do 10 km po konkurencyjnych cenach
- * paliw, olejów i smarów

ŚWIADCZY USŁUGI:

- * przewozowe - samochodami 6 - 20 t.
- * remontowe - samochodów ciężarowych Jelcz, Star i innych



wynajmie

**pomieszczenia
-biurowe
-magazynowe**

**przy ul. Partyzantów 23
tel. (0-197) 226-20**

do śpiewania podpora	szalala tam grypa	jedna z muz uświeca środku			wolne miejsce	noszony zimą w gazie ziemnym	zapisek		basior
		*		bożyni lub struś ... z miejsca					
wersja opla	latający koń oblicze		*			wyspa koralowa ducho- wierstwo	*	*	ryba z śledzio- waty
	*			metal rzadki		na płaszki rzemień			
z Adamem koneser				dolina, niecka					liczba wierszy w gazecie
					do ćwiczeń ukochana Zeusa	*	odcień		
lód na rzece cios				znane francuskie kosmetyki	*		barć		
		*					dekret carski		
			Wawelski			kleks			*

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

P
A
N
O
R
A
M
I
C
Z
N
A



HAS

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać lub przynieść do redakcji w terminie **do 22 grudnia**. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez PPHU "Mag", Firmę Handlową "HAS" i redakcję. Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej z numeru 11/95 - KOPALNIA. Nagrody wylosowali: 1. **Danuta Wrona**, Rajbrot 316, 2. **Marzena Kurowska** Bochnia, oś. Jana 16/17, 3. **Krzysztof Wilk**, Uście Solne 105.

Nagrody do odebrania w redakcji.



Bochnia
ul. Trudna 41
tel./fax. (0-197) 258-25

Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel./fax.(0-197) 226-20

Zapraszamy - 7.00 - 16.00, sob. 7.00 - 12.30
oferujemy w szerokim asortymencie:

MATERIAŁY:

- * **do instalacji sanitarnych**
miedź, polipropylen, materiały tradycyjne, kotły
- * **budowlane**
cement, wapno, papa, lepek, styropian, okna PCV, okna VELUX, obizol, cegła, kamień piaskowiec, płyty eternitowe
- * **hutnicze**
rury stalowe, czarne, ocynkowane, stal zbrojeniowa, blacha ocynk, czarna, teflonowa
- * **wyposażenie łazienek**
wannы blaszane, narożne z tworzywa, kabiny, baterie, brodziki, kabiny natryskowe

Oferujemy wykonanie:

instalacji c.o., wod-kan, gazu, ogrzewania podłogowego

Oferta specjalna:

OKNA PCV

- szyby SANCO-POL
- okucia WINKHAUS
- profile, uszczelki
- nie trzeba malować

KOTŁY RAPIDO

- olejowe
- gazowe
- automatyka SYR

cenę producenta

Proponujemy upusty 2-5%
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

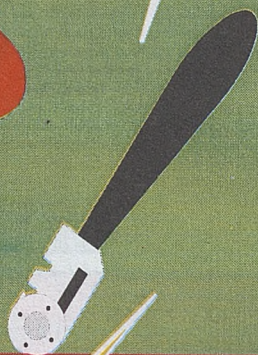
ZIEMIA BOCHEŃSKA - MAGAZYN

Redaguje zespół miesięcznika "Ziemia Bocheńska"; Wydawca: **Oficyna Cracovia**
Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bukowiec**
Fotokład i Łamanie: **Stanisław Bukowiec, Wojciech Jelonek**
Dział kolportażu i reklamy: **Janusz Galecki**; Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w biurze redakcji: **Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 14 tel. (0-197) 221-60**
Dyżur w redakcji codziennie od poniedziałku do piątku: **10.00-13.00**. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

FIRMA USŁUG SZKLARSKICH GLASS - BRONCO

BRONISŁAW KACZMARCZYK
Bochnia ul. Św. Marka 6 i Kiernika 5, tel. (0-197) 238-33

życzy Państwu Spokojnych
Zdrowych Świąt Narodzenia Pańskiego
a w Nowym Roku
samyh szczęśliwych dni



PLASTBUD

Bochnia ul. Kazimierza Włk. 75
Tel. (0-197) 254-60

polecamy:

- **Boazerię z PCV**
 - elewacyjną i wewnętrzną
 - sufity podwieszane
 - obrzeża meblowe
 - profile wykończeniowe z PCV
- **Panele boazeryjne na bazie płyty wiórowej (10 kolorów)**
- **Siding**
- **Parapety zewnętrzne i wewnętrzne**
- **Podłogę paneiową (piywającą)**

Śpiewam to co lubię

Rozmowa z Edytą Geppert



(fot. Leszek Dąbrowski)

-W jednym z wywiadów powiedziała Pani "Pragnę śpiewać to co lubię i tak jak lubię, jeżeli publiczność zaakceptuje moje upodobania będę mogła mówić o prawdziwym sukcesie". W 1985 roku słowa te cytował Krzysztof Materna podczas koncertu w Teatrze STU... a piosenki Edyty Geppert były już bardzo popularne. Dziś Pani nazwisko wpisane jest na stałe w księgi polskiej muzyki. Co złożyło się na ten sukces? - Z tym na stałe nie byłabym tak pochopna, bo jak mówią "Łaska pańska na pstrym koniu jeździ". Wracając natomiast do pytania... Na sukces (nie lubię tego słowa) złożyła się na pewno moja ciężka praca oraz szczęście, bez którego trudno cokolwiek osiągnąć. Ważne jest aby w odpowiednim momencie spotkać ludzi, którzy potrafią rozbudzić drze-

miącą w nas pasję. Dobrze jest też mieć wzór - najlepiej niedościgły - to mobilizuje do rozwoju. Wiele nauczyłam się również podczas czteroletniej nauki w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia na wydziale piosenki. - Ma Pani znakomitą dykcję oraz wspa-
niałe ustawiony głos. To efekt nauki w Szkole Muzycznej czy dar wrodzony?

- O ile dykcję można doskonalić podczas zajęć szkolnych to głos musi być darem od Boga.

- Edyta Geppert jest laureatką wielu festi-
wali, konkursów (ostatnio sukces w Opo-
lu). Który jest najbliższy Pani sercu?

- Prawdę mówiąc, nie przywiązuję zbyt wiel-
kiej wagi do nagród. Oczywiście cieszą mnie,
ale nie są dla mnie rzeczą najważniejszą. Z naj-
większym sentymentem wspominam mój reci-
tal dyplomowy. Zaproszonych było wielu zna-
nych twórców. Miałam potworną treść...

- ...treść ma Pani nadal. To przeszkadza
czy pomaga?

- Mnie pomaga. Tak już się do niej przy-
zwyczaiłam, że gdybym jej nie miała to chy-
ba umarłabym ze strachu.

- Pani piosenek słuchają zarówno ludzie
młodzi jak i starsi. Co leży u źródeł tej
uniwersalności?

- Sprawia mi ogromną radość, że widzę na
widowni ludzi bardzo młodych jak i bardziej
dojrzałych. Myślę, że pytanie należałoby
skierować właśnie do nich.

- Lista kompozytorów współpracujących
z Edytą Geppert jest bardzo długa. Wy-
mienię kilku: Stanowski, Korcz, Alber,
Bajerski, Krajewski. Z kim współpraca
układała się najciekawiej?

- Z wszystkimi pracuje mi się bardzo do-
brze. Ja dokładnie wiem o co mi chodzi -
oni znają moje oczekiwania, tak więc

współpraca jest rzeczowa i życzliwa.
- Śpiewa Pani piosenkę francuską.
Skąd te zainteresowania?

- Już od kilku lat współpracuję z kompozy-
torami i autorami francuskimi. Od czasu do
czasu jeżdżę do Francji by się z nimi spotkać
i pracować. Piosenką francuską interesuję się
już od dzieciństwa. Pochodzę z terenów gdzie
osiedliło się bardzo dużo reemigrantów z Fran-
cji. Moi pierwsi przyjaciele z dzieciństwa to
Polacy pochodzący z Francji. Być może wła-
śnie to wpłynęło na moje zainteresowania.

- Jak swój prywatny czas spędza Edyta
Geppert? Czy lubi kino, jak często cho-
dzi do teatru, jakiej słucha muzyki?

- Do kina chodzę bardzo rzadko. Moim ulu-
bionym miejscem spędzania wolnego czasu
jest teatr. Tam odczuwam radość, tam dozna-
ję szczególnych przeżyć, tam odpoczywam.
Muzyki natomiast słucham bardzo różnej,
łatwiej byłoby mi powiedzieć jakiej nie słu-
cham; heavy-metal - próbowałam, ale nie mo-
głam się przekonać.

- W 1990 roku powróciła Pani na scenę po
dwóch latach - nazwijmy to urlopu ma-
cierzyńskiego. Jakie wrażenia towarzy-
szyły Pani podczas pierwszych koncertów?

- Prawdę mówiąc już nie pamiętam. Decydu-
jąc się na macierzyństwo, podjęłam decyzję
zrezygnowania z zawodu. Nie zakładałam jak
długo to będzie trwało. Myślałam nawet, że
już nigdy nie powrócę na estradę. Synek i
opieka nad nim wypełniały wszystkie dni -
byłam bardzo szczęśliwa, ale po pewnym
czasie zatekniłam za publicznością i powróci-
łam na estradę. Wszystko odbyło się w spo-
sób bardzo naturalny.

- Miejsce Edyty Geppert to scena otoczona
publicznością. Jak traktuje Pani koncerty?

- Śpiewanie dla mnie, to nie popis wokalny,
ale chęć porozumienia z drugim człowiekiem.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Turek
(Tekst autoryzowany)

WYBÓR JEST TRUDNY

Tegoroczna oferta organizatorów bo-
cheńskich balów sylwestrowych jest
bardzo ciekawa.

Dużym powodzeniem, jak każdego roku, cieszy
się Sylwester organizowany w Kopalni Soli. Już
za 300 zł od pary bawić się będzie można ponad
200 metrów pod ziemią. W cenę biletu wliczone
są trzy dania gorące, butelka wódki i szampan.

Za 400 zł można przetańczyć sylwestrową noc w
Nocnym Klubie "HEXE" w Żegocinie. Menu
składa się z czterech dań gorących, będzie też
Smirnoff i Gran Cinzano. Organizatorzy przygo-
towali mnóstwo konkursów i zabaw. Główną na-
godą jest kolorowy telewizor.

Powitać Nowy Rok będzie można w "Kasztela-
nii". Po raz pierwszy organizatorzy zadbali o orkie-
strę. Będzie śpiewanie kolęd i konkursy. W cenę

210 zł od pary wliczone jest smaczne jedzenie i
butelka szampana. Przy muzyce disco będzie można
potańczyć w "Edenie". Za 160 zł można zjeść
trzy dania gorące, deser, wypić napoje chłodzące i
rozgrzewające. Właściciel gwarantuje, że kawa i
herbata będzie bez ograniczeń.

Około 200 zł trzeba zapłacić w "Jubilatce",
jednak nie ustalono jeszcze szczegółów, dość do-
chodowej przecież imprezy. Podobnie wygląda sy-
tuacja w "Parkowej". Właściciel jeszcze nie wie
czy będzie mógł zorganizować bal, wszystko uza-
leżnione jest od Zarządu BKS -u.

W Nocnym Klubie "Fox" trzeba zapłacić 100 zł.
Goście bawić się będą przy muzyce disco spożywa-
jąc smaczne dania gorące i pijąc szampana.

Wiele osób spędzi Sylwestra na imprezach zamknię-
tych, domowych prywatkach. Wszystkim życzymy
szampańskiej zabawy.

U.K.

Aktywni Uścianie

W bieżącym roku znacznie wzrosła ak-
tywność społeczna mieszkańców Uścia Sol-
nego. Wykonywane są prace związane z remon-
tem dróg lokalnych. Wywieziono gruz po remon-
cie chodników na ul. Kościuszki, którym utwar-
dzono polne drogi. Rozrzucono także kamień
tłuczni na drodze przycementowej na odcinku ok.
200m, przygotowując podłoże pod chodnik bitu-
miczny. Sołtys Uścia przywiózł kręgi betonowe, z
których wykonano cztery mostki przepust drogo-
wy. Członkowie orkiestry dętej bezpłatnie doko-
nali remontu ścian budynku wiejskiego, a potrzebn-
e materiały zakupiono z funduszy sołectwa. W
wszystkich pracach brało udział około 100 osób.
Inicjatorem wszystkich poczynań mieszkańców
Uścia Solnego jest sołtys Edward Rzepka..

W. S.

Bieszczadzkie rozmowy

W dniach 20-22 października w ośrodku wypoczynkowym "Nafta -Gaz" w Czarnej koło Ustrzyk Dolnych odbyła się sesja szkoleniowa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Gospodarzem spotkania dziennikarzy była Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie.

Nadzoruje ona działalność 27 nadleśnictw o łącznej powierzchni 1.455.790 tys. ha. Szczególnym terenem krajobrazowym są bieszczadzkie pasma górskie z masywem Tarnica (1346 m. n.p.m.). Lesistość tego obszaru jest bardzo wysoka i wynosi ok. 65 %. Poważnym zadaniem stojącym przed ośmioma bieszczadzkimi nadleśnictwami jest zalesienie ok. 4.000 ha gruntów nieprzydatnych rolniczo. Proces ten wymaga specjalistycznego przygotowania gleby oraz produkcji dodatkowej ilości sadzonek. Tak zalesianie jak również odnawianie drzewostanu prowadzone jest w oparciu o sadzonki produkowane w szkółkach gruntowych zlokalizowanych na terenie trzech nadleśnictw: Brzegi D., Baligród i Lesko.

Dzięki oddanej do użytku w 1992 r. Przechowalni Nasion w Równem koło Dukli, leśnicy nie muszą martwić się brakiem nasion do produkcji szkółkarskiej. Wiele gatunków drzew np. buk, owocują obficie co kilka lat. W okresie nieurodzaju brakowało więc materiału do sadzenia. Obecnie dzięki specjalistycznej technologii nasiona te mogą być przechowywane nawet do 6 lat. Po wcześniejszym przygotowaniu składowane są w specjalnych komorach chłodniczych w temp. ok. -8 C. W Równem obok przechowalni budowana jest wyluszczalnia nasion. Będzie to więc w przyszłości nowoczesny ośrodek nasienny.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych sprawuje także pieczę nad zwierzyną występującą na terenie jej podległym. A można tam spotkać: jelenie, sarny, dziki, żubry oraz niedźwiedzie i wilki. *Powaznym problemem na terenie RDLP jest szkoldnictwo lowiecki - twierdzi Henryk Krzakiewicz, Główny Specjalista d/s Gospodarki Lowieckiej i Polowań. Proceder klu-sownictwa w ostatnich latach rozwija się w*

tempie zastraszającym. Szczególnie niebezpieczne jest kłusownictwo z bronią, bowiem dochodzi coraz częściej do wymiany ognia, w dosłownym tego słowa znaczeniu, pomiędzy pracownikami służby leśnej, strażnikami a kłusownikami, natomiast przepisy prawne ciągle są mało skuteczne i nie odstraszaają osobników uprawiających ten proceder.

W celu ochrony zwierzyny, jak również dla potrzeb gospodarki łowieckiej (206 obwodów) opracowano specjalny program. Warunkuje on zasady gospodarowania populacjami zwierzyny. Nad jego realizacją będzie czuwał zespół naukowców polskich i zagranicznych.

Tak pokrótce wygląda charakterystyka niektórych zagadnień poruszanych podczas spotkań i konferencji prasowej z przedstawicielami Ministerstwa Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i Regionalnej Dyrekcji z Krosna.

Jerzy Turek

**REGIONALNA
DYREKCJA LASÓW
PAŃSTWOWYCH
W KROŚNIE**



38-400 KROSNO ul. Bieszczadzka 2

Tel. (0-131) 238-84 Dyrektor FAX 131/238-84

(0-131) 237-41 Centrala 131/237-80

TLX 323 610

**Serdeczne
Życzenia
Zdrowych Świąt
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku
wszystkim
klientom składa
Zakład Zegarmistrzowski Józefa
Serafina**

Maria Statkowska - Jonak

Urodziła się w Skrzydlnej - miejscowości beskidzkiej - 18 stycznia 1938 r.

Po wojnie rozpoczęła naukę w szkole podstawowej w Skrzydlnej, następnie uczęszczała do Gimnazjum w Szczyrzycu, prowadzonym przez Ojców Cystersów. Niestety, w 1956 roku gimnazjum zostało zlikwidowane i kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Limanowej, gdzie zdała maturę. Później, po zdaniu drugiej matury (pedagogicznej) rozpoczęła pracę w szkole podstawowej w Skrzydlnej i Woli Skrzydlańskiej, prowadząc równocześnie drużynę harcerską. Jako początkująca nauczycielka organizowała dzieciom wycieczki do Krakowa i Warszawy.

Aby poszerzyć swe kwalifikacje zawodowe i zainteresowania podjęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na kierunku filologia polska. W tym czasie przeniosła się do Bochni, gdzie pracowała jako polonistka w

Szkole Podstawowej nr 5. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu mgr filologii polskiej oraz po skończeniu studiów bibliotekoznawstwa, nadal kontynuowała naukę uzyskując specjalizację przedmiotową I i II stopnia.

Przez kilka lat Maria Statkowska - Jonak pracowała w Bibliotece Pedagogicznej, a następnie pełniła funkcję kierownika internatu Medycznego Studium Zawodowego w Bochni, ucząc równocześnie przyszłe pielęgniarki języka łacińskiego. Angażowała się w działalność harcerską, wyjeżdżając z dziećmi na wycieczki, biwaki oraz obozy. Od 1974 roku pracowała w bocheńskim sądzie jako kurator społeczny i ławnik.

Uczestniczyła czynnie w życiu kulturalnym miasta, będąc częstym gościem na spotkaniach w muzeum czy bibliotece. Przychodząc, przeprowadzała uczniów, aby i oni uczyli się żyć i "oddychać" nauką, kulturą i sztuką.

Zmarła 2 listopada 1995 roku.

W.S.

Recepta na zdrowie

Naukowcy zebrani na Międzynarodowym Sympozjum Farmakologicznym w Nowym Jorku w 1991 r. stwierdzili, że herbata pomaga zwalczać raka, nadciśnienie i choroby wieńcowe.

Napar herbaciany pozytywnie oddziałuje na układ oddechowy, układ naczyniowy, naczynia włosowate i uspokaja układ nerwowy.

Dzięki temu, że rozszerza naczynia krwionośne mózgu, wpływa na jego lepsze ukrwienie, dotlenienie, co w efekcie doprowadza do aktywizacji pracy umysłowej.

Fluor zawarty w herbacie łagodzi stany zapalne dziąseł, zwalcza nieprzyjemny zapach z ust i zapobiega próchnicy.

Aby jednak fluor występujący w herbacie mógł przeciwdziałać próchnicy należy ją odpowiednio zaparzać i do naparu nie używać cukru.

W celu otrzymania aromatycznego napoju i wykorzystania cennych właściwości leczniczych herbaty należy ją odpowiednio przechowywać w szczelnych opakowaniach papierowych, a najlepiej w porcelanowych naczyniach lub szklanych (wyeliminować pojemniczki blaszane lub plastikowe).

Wodę na herbatę gotować w naczyniu emaliowanym i nie używać do tego celu grzałki. Woda winna być w miarę możliwości źródłana. Jeśli nie mamy takowej, to wodę

chlorowaną wlewamy do naczynia, odstawiamy na 12 godzin i dopiero wówczas gotujemy.

Herbatę winno się zaparzać w porcelanowych lub fajansowych czajniczkach przepłukanych wrzątkiem.

Czas parzenia herbaty jest uzależniony od jej rodzaju. Mamy cztery typy herbaty: zieloną, czarną, żółtą i czerwoną.

Herbatę zieloną parzy się po nalaniu wrzątku do 1/4 pojemności czajniczka i przykryciu go przez 5 - 6 minut.

- czarną zalewa się wrzątkiem do 1/2 czajniczka, przykrywa lnianą serwetką i

był środkiem napotnym i lekiem na przeziębienie.

3) Niezbyt mocna, ciepła herbata z cytryną, miodem i pieprzem jest środkiem moczopędnym.

4) Mocny, oziębiony napar czarnej lub zielonej herbaty jest wskazany do przemywania oczu w zapaleniu powiek i spojówek, owrzodzeń skóry i oparzeń.

5) Napar z zielonej herbaty pity w dużych ilościach łagodzi skutki napromieniania człowieka strontem.

6) Bardzo mocny napar z czarnej herbaty z dodatkiem zmiażdżonego ząbka czosn-

Nieznana moc herbaty cd

parzy 3 - 4 minuty, a grubo pociętą 7 - 8 minut.

- żółtą zalewa się jednorazowo cały czajniczek i parzy 1 - 2 minuty.

Chcąc zaparzyć dobrą, czerwoną herbatę trzeba wyspać podwójną porcję herbaty do czajniczka, zalać wrzątkiem do 1/4 pojemności, a następnie dolewać wrzątku co 2 - 3 minuty do pełna. W ostatecznym przypadku można zaparzyć herbatę w szklance, choć do elegancji to nie należy. Po zaparzeniu trzeba ją szybko wypić. Pod żadnym pozorem nie wolno po raz drugi zalewać "fusów", bo na skutek długiego moczenia z liści przedostają się do wody **substancje chemiczne szkodliwe dla organizmu człowieka**. Podobnie nie wolno powtórnie zaparzać "fusów" w czajniczku.

Zachodzi teraz pytanie do czego służą różne napary z herbaty?

1) Otóż bardzo mocna, gorąca, słodka herbata stanowi antidotum na zatrucie alkoholem, narkotykami czy środkami nasennymi.

2) Herbata z cytryną i miodem jest sła-

ku trzymany w ustach przez kilka minut łagodzi ból zębów.

7) Żucie suchej, zielonej herbaty likwiduje mdłości, skłonności do wymiotów przy chorobie morskiej i chorobach lokomocji.

8) Przemywanie chłodnym naparem koi zmęczone oczy.

9) Okłady z esencji łagodzą ukłucia owadów i otarcia naskórka.

10) Gorący napar z dodatkiem kilku łyżek syropu malinowego przywraca siły zmęczonym ludziom.

11) W przypadku bóli reumatycznych w dłońach, odczuwanego zimna, naparzyć mocną, gorącą herbatę, objąć dłońmi filiżankę lub szklankę tak, by się palce stykały i trzymać przez kilka minut, potem wypić napój. Ból ustępuje lub "przycicha", a przyjemne ciepło ogrzewa cały organizm.

Marian Wiesław Wiśniewski

Informujemy, że książka "Recepty zdrowia" jest jeszcze do nabycia w Domu Książki w Bochni ul. Kościuszki 5

O kawie i nie tylko

CAFE EUROPA

1 białko kurze, 1/4 łyżeczki ekstraktu waniliowego, 1 filiżanka mocnej, gorącej kawy, 2 łyżki stołowe mleka pół na pół ze śmietaną.

Białko ubić na sztywno z wanilią. Rozdzielić do dwóch rozgrzanych kubków. Nalać kawy i mleka ze śmietaną.



z serca Afryki...

cafe

Mag®

BOCHNIA TEL/FAX 0-197 259-51

Wiadomości kulturalne

* 24.10 w sali Miejskiej Biblioteki Publicznej odbył się X Salon Artystyczny - Literacki, na którym **Teresa Osika-Horzemek** zaprezentowała swoją poezję oraz sztukę plastyczną. *Odrywam swoje wnętrze poprzez wiarę, ludzie by mi nie wybaczyli, że obdarzona darem pisania ukryłam to przed nimi. Pokazuję swoje ręce poprzez gobeliny. Zamykam w nitce upływający czas. Jako lekarz uzdrawiam ciało, poprzez poezję i obrazy leczę duszę.* Tak mówi o sobie sama artystka. Na codzień jest uznanym lekarzem, praktykującym w Czchowie.

* 10.11 w sali Klubu Biblioteki Miejskiej został zorganizowany wieczór poezji pt. "Myśląc Ojczyznę". Utwory przedstawił Zespół Poetycko Wokalny działający przy Liceum Ogólnokształcącym w Bochni pod opieką **Michaliny Pięch**.

* Z okazji XI walnego Zjazdu Towarzystwa Przyjaciół Książki w Bochni w MBP została zorganizowana wystawa przedstawiająca działalność Towarzystwa w latach 1972 - 95. Autorkami ekspozycji są **Anna Stolarczyk** (wiceprezes TPK w Bochni) oraz **Małgorzata Flaszka**. Na wystawie przedstawione zostały afisze, zaproszenia, druki, wydawnictwa ukazujące się z inicjatywy TPK w Bochni.

Towarzystwo działa od 1972 roku, w tej chwili ma 27 członków, prezesem jest **Jan Flaszka**.

* Dla uczczenia XI walnego Zjazdu TPK odbywającego się w Bochni w dniach 25 - 26 listopada 1995 r. zorganizowano wystawę przedstawiającą "**Grafikę Karola Mondrała**". Autorem katalogu oraz pomysłodawcą ekspozycji jest **Jan Flaszka**. Przedstawia ona 85 prac pochodzących z kolekcji **Marcina Samlickiego**, bliskiego przyjaciela Mondrała.

Ekspozycję można oglądać w sali klubu MBP do 17 grudnia 1995 roku.

* Z okazji "100 lecia kina" Oddział Dzieci i Młodzieży MBP zorganizował konkurs pt. "Film polski w plakacie". Prace oceniano w II grupach wiekowych. I grupa klasy od 4-5 oraz II od 6-8. Pierwsze miejsce (I grupa) zajęła **Daria Szczepaniak** ze Szkoły Podstawowej w Proszówkach za plakat do filmu "Akademia Pana Kleksa". Pierwsze miejsce w II grupie zajął **Jakub Szczepaniak** ze Szkoły w Proszówkach za plakat do filmu "Dziś w nocy umrze miasto".

* 25.11 w podziemiach bocheńskiej Kopalni w Komorze "Wążyn" odbyła się **90 Aukcja Antykwareczna** prowadzona przez Krakowski Antykwariat Naukowy mieszczący się przy ul. Sławkowskiej.

Wśród wystawionych 322 pozycji znajdowały się książki XIX i XX wieczne, dokumenty doty-

czące kopalnictwa, kartografia oraz grafiki przedstawiające górnictwo. Najwyższą cenę - 9 milionów - uzyskały pierwsze wydania dwóch bardzo rzadkich druków astronomiczno-astrologicznych pochodzących z XVI wieku.

* "**Bocheńskie Inspiracje Bibliofilskie - Wawrzyniec Pisz, Robert Jahoda, Przemysław Smolik**" to tytuł wystawy zorganizowanej przez Muzeum im. St. Fischera i bocheński oddział TPK. Zaprezentowano trzech wybitnych ludzi książki. Wawrzyniec Pisz - drukarz, księgarz i wydawcę. Roberta Jahodę - inżyniera, bibliofila, jednego z najwybitniejszych twórców polskiej oprawy książkowej, oraz Przemysław Smolika znakomitego bibliotekarza, autora prac literackich i naukowych. Ekspozycję oglądać można do 17 grudnia.

* 5.12 filia nr 6 MBP w Bochni będzie obchodziła 10-lecie istnienia. Biblioteka gościła między innymi **Andrzeja Grabowskiego, Elżbietę Zechenter-Splawińską, Tadeusza Szybowski**. Działający przy filii biblioteki klub organizował również konkursy m.in. "Szukamy młodych talentów", "Kolekcjonerzy, hobbisci, pasjonaci" i wystawy **Józefa Krawca, Aleksandra Stawiarczyka, Marii Rojowskiej, Stanisława Nowaka**, a także wigilię dla członków klubu czytelnika. Oddziałem kieruje **Janina Surma**. Osiedłowa biblioteka poszczycić się może sporą liczbą czytelników 1338 oraz dużą liczbę wypożyczeń 41.385.

Małgorzata Więcek

FIRMA HANDLOWA

32-700 BOCHNIA ul. Kacik 2

RYŚ

- BOAZERIE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DRZWI HARMONIKOWE
- DESKI PODŁOGOWE
- KLAMRY BOAZERYJNE
- GWOŹDZIE, KOŁKI
- ZESTAWY OGRODOWE
- KASETONY SUFITOWE POWLEKANE

WYDAJEMY
RACHUNKI VAT

UWAGA:

**W LISTOPADZIE 1995
ROZPOCZYNA PRACĘ**

**INFORMACJA TELEFONICZNA
O HANDLU I USŁUGACH**

**MASZ PROBLEM Z DOTarciEM
DO KONTRAHENTA - TELEFON**



/0-197/ 264-70

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH 9⁰⁰ - 14⁰⁰
JEST DO TWOJEJ DYSPozYcJI**

**PROWADZISZ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
PODAJ NAM TELEFONICZNIE INFORMACJE O TWOJEJ FIRMIE
ZOSTAŃ NASZYM ABONENTEM - TO SIĘ PO PROSTU OPLACA!**

NATURA JEST NAJMĄDRZEJSZA

Do ziół nie trzeba nikogo przekonywać - ich skuteczność potwierdzają doświadczenia minionych i obecnych pokoleń. Odsunięte na krótko - powracają do łask ukazując swe uniwersalne możliwości.

Czy zioła mogą pomóc w utrzymaniu zgrabnej sylwetki? Medycyna nie ma co do tego wątpliwości. Ciesząc się wielkim powodzeniem herbatki ziołowe zalecane są przy odchudzaniu, ponieważ znakomicie filtrują organizm i są bogate w witaminę C.

Krakowski **"Herbapol"**, który od lat specjalizuje się w produkcji środków leczniczych opartych na ziołach, oferuje np. herbatę **Cassis-fix**, która jest przyjemnym orzeźwiającym także na upalne dni, bogatym w witaminy, kwasy organiczne i sole mineralne. W jej składzie znajduje

się: herbata czarna, owoc czarnej porzeczki i owoc bzu czarnego.

Podobne właściwości mają pozostałe herbaty - m. in. **Szwejk**, **Wawel-fix**, z **dzikiej róży** i **owoców leśnych**. **Talia-fix** - zalecana do picia przy odchudzaniu. Ostatnia z herbat zawiera w swoim składzie zioła regulujące przemianę materii, moczopędne i odtruwające, pomocne w eliminowaniu nadwagi i utrzymaniu zgrabnej sylwetki.

Napojem o zbliżonych właściwościach jest również herbata rumiankowo - koperkowa. Przeciwdziała wzdęciom i skurczom jelit, uspokaja. Regulując na trawienie wpływa także ziołowy preparat **"Diges-tonic"** mający działanie żółciopędne, przeciwskurczowe, regenerujące mięsz wątroby i przeciwzapalne.

Bardzo dobrze znanym specyfikiem są środki żołądkowe - pobudzające m. in. wydzielanie soku żołądkowego.

Do klasycznych już mieszanek ziołowych należą: **Herbosan-1** **Herbosan-2**. Pierwszy z nich, poprzez pobudzenie wydzielania soków trawiennych, usprawnia przemianę materii oraz sprzyja wydalaniu zbędnych metabolitów, drugi - oczyszcza i reguluje procesy trawienia.

Na rynku oferowane są także zioła jednorodne, wchodzące w skład mieszanek odchudzających i wspomagających trawienie. Należy do nich m.in. **kora kruszyny** o działaniu żółciopędnym i przeczyszczającym, **korzeń rzeźwienia** - przeciwdziałający zaparciom atonicznym, i nieśmiertelna pokrzywa.

(tekst sponsorowany)

Herbapol poleca

Od wieków ludzie w trosce o swoje zdrowie sięgali po rośliny lecznicze, które przez długi czas były główną bronią w walce z chorobami. I dzisiaj, mimo rozwoju chemii i przemysłu farmaceutycznego zioła oraz otrzymane z nich preparaty nie straciły na znaczeniu w usuwaniu wielu dolegliwości.

Krakowskie Zakłady Zielarskie **"Herbapol"** - firma o 45 letniej tradycji w produkcji zielarskiej oferuje szeroki asortyment ziół jednorodnych, mieszanek ziołowych, herbatek ziołowych, ziołowo-owocowych w opakowaniach typu FIX, preparatów. Przedsiębiorstwem kieruje Pani mgr inż. **Alina Lekstan**.

Jeden z Zakładów Produkcyjnych zlokalizowany jest w **Bochni przy ul. Partyzantów 7**. Zakład ten specjalizuje się w "suchej" produkcji zielarskiej. Oferuje kilkadziesiąt asortymentów ziół i herbat oraz kilkanaście wyrobów farmaceutycznych na rynek krajowy i export. Zakład zatrudnia około pięćdziesięciu osób. Kierownikiem jest mgr inż. **Jarosław Kocjan**.

Zakład został wyróżniony na IV Krajowych Targach Zdrowego Życia'95 w Tarnowie za całokształt produkcji zielarskiej. Natomiast Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności na XI Międzynarodowych Targach Zdrowego Życia i Żywności w Tarnowie przyznało znak Zdrowa Żywność Atestowana dla produkowanych w Bochni wyrobów:

1) Herbatka "Mała czarna - Elżbietka" FIX

Do sporządzania smacznego napoju o oryginalnym smaku i zapachu. W swoim składzie zawiera naturalne owoce takich roślin jak bez czarny i jarzębina. Herbatka bogata w składniki odżywcze, sole mineralne oraz witaminy. Poprzez zawartość ziela lebiodki jest dostarczycielem substancji korzystnie wpływających przeciw zmęczeniu nerwowemu i ogólnemu osłabieniu organizmu, jest w tym porównywalna z powszechnym wśród konsumentów przekonaniem o działaniu kawy naturalnej. Jest to nowość na polskim rynku wśród herbatek. Autorami tej receptury i wielu innych nowości powstałych w Zakładzie są mgr inż. **Andrzej Piech** i mgr inż. **Bogdan Szumański**.

2) Herbatka "Różana" FIX

Do sporządzenia smacznego napoju o przyjemnym orzeźwiającym smaku. W swoim składzie zawiera naturalne owoce dzikiej róży. Herbatka jest dostarczycielem wielu witamin w tym głównie witaminy C oraz wielu katalizatorów i stymulatorów wzmagających odporność organizmu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu Klientów **Herbapol** Kraków w ostatnim czasie opracował kilka nowych zestawów recepturowych herbatek owocowych i owocowo-ziołowych w wygodnych do użycia opakowaniach typu FIX (torebki do jednorazowego zaparzania). Spośród nich pięć uzyskało już pozytywną opinię Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej w Krakowie i zostały wprowadzone do produkcji. Pozostałe są w trakcie badań i jeszcze w tym roku znajdą się na półkach sklepowych. Aktualnie oferowane herbatki to:

TY I JA - AFRODYDZAKOWA

Herbatka owocowo - ziołowa z dodatkiem aromatycznych przypraw jak imbir, goździk, cynamon, dzięki którym uzyskuje egzotyczny smak i zapach. Herbatka zawiera w swoim składzie rośliny, którym według tradycji ludowej przypisywane jest afrodyzjakowe działanie. Sprawia, że wzmacnia siły vitalne organizmu i poprawia samopoczucie.

IMBIROWA - IRMA

Herbatka owocowa z dodatkiem aromatycznego korzenia imbiru. Służy do sporządzania napoju o egzotycznym smaku i zapachu, a ponadto zawierającym witaminy i czynniki korzystnie wpływające na pracę serca i regulujące ciśnienie krwi.

MAŁA CZARNA - ELŻBIETKA

Herbatka owocowo-ziołowa z dodatkiem kawy zbożowej. Służy do sporządzania napoju o smaku i wyglądzie zbliżonym do kawy, zawierającym naturalne witaminy, garbniki, cukry, kwasy o charakterze dietetycznym.

GOŹDZIKOWA - GOSIA

Herbatka owocowa z dodatkiem kwiatu goździkowego korzennego. Służy do sporządzania aromatycznego napoju witaminowo - dietetycznego.

CYNAMONOWA - CELINA

Herbatka owocowa z dodatkiem kory cynamonu. Służy do sporządzania aromatycznego napoju witaminowo - dietetycznego.

(tekst sponsorowany)

Bochnia

Lekcja wychowawcza na Sesji

14 listopada podczas kolejnej sesji Rady Miasta dyskutowano m.in. na temat bocheńskiej oświaty.

Przewodniczący Komisji **Bogdan Szwajcer** przygotował dość obszerny i szczegółowy materiał. W 6 przedszkolach, 6 szkołach podstawowych i 4 średnich uczy się w sumie ponad 9 tys. dzieci i młodzieży. W "podstawówkach", które przejął pod swoją opiekę samorząd, pracuje 248 nauczycieli, zdecydowana większość z wykształceniem wyższym. Niepokojący jest natomiast brak lektorów do nauki języków zachodnich. W przyszłym roku ponad połowa tych etatów będzie nieobsadzona. Niestety większość uczących nauczycieli nie zdała wymaganych, podstawowych egzaminów i w tym przypadku kuratorium nie może wyrazić zgody na ich pracę.

W statystykach bocheńska oświata nie wypadła najgorzej. W klasyfikacji uczniów chcących zdawać do szkół średnich ósmoklasiści z Bochni zajęli pierwszą lokatę. Również wyniki egzaminów wstępnych, szczególnie z języka polskiego (średnia 3,45) były wysokie. Ponadto dzieci ze szkół podstawowych zdobywały laury na konkursach przedmiotowych, olimpiadach i turniejach sportowych tak na szczeblu wojewódzkim, jak i krajowym. Ale tak różowo i kolorowo do końca nie jest.

Brakuje w Bochni placówki terapeutyczno-psychologicznej. Tymczasem wyniki badań przeprowadzanych wśród dzieci szkół podstawowych (taki sondaż zrobiono w Tarnowie, więc wyniki mogą, ale nie muszą odzwierciedlać w stu procentach bocheńskiej rzeczywistości) są alarmujące. 42% uczniów piło w swoim życiu alkohol, dużo więcej paliło papierosy. Ponad 4% miało kontakt z narkotykami, a aż 88 dzieci na 100 przejawia agresję. Zagrożeni agresją są przede wszystkim uczniowie najmłodsi (ponad 40%), ale w grupie tej są także nauczyciele. Niepokoić musi także sytuacja zdrowotna dzieci i młodzieży z bocheńskich szkół. Ponad połowa wszystkich uczniów ma problemy ze zdrowiem, a 70% uczniów z "podstawówek" zagrożonych jest próchnicą.

W niedalekiej przyszłości czeka oświatę, nie tylko bocheńską perspektywa niżu demograficznego. Przewiduje się, że będzie on trwał do 2003 roku, a w roku 2000 liczba uczniów zmniejszy się o 23% (przykładowo Szkoła Podstawowa nr 7 "mogłaby" przestać istnieć).

Dyskusję na temat oświaty rozpoczął radny **Jan Olszewski** - Dyrektor szkoły powinien być przede wszystkim pedagogiem i dydaktykiem, a nie martwić się - jak to ma przeżać teraz miejsce - np. o farbę na dach.

Olszewski zauważył także, że w szkołach nie jest prowadzone wychowanie patriotyczne i obywatelskie, czego namacalnym dowodem była znikoma obecność młodzieży na uroczystościach z okazji 11 listopada. *Chcemy być Europejczykami, którzy będą tylko umieli robić pieniądze i konsumować pieniądze* - dodał.

Wychowanie patriotyczne jest prowadzone w każdej szkole - replikował radny **Marek Całka**, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego. *Przed 11 listopada w szkołach odbywały się okolicznościowe spotkania i akademie.*

Radny **Krzysztof Kępa** zaproponował zatrudnić w charakterze lektorów języka angielskiego i niemieckiego wolontariuszy z Europy Zachodniej. Pomysł upadł jednak gdyż - jak stwierdził Bogdan Szwajcer - często zdarza się, że wolontariusze po kilku miesiącach rezygnują z pracy. *Kiedys, za moich czasów, papierosy paliło się po bramach, w ukryciu-refleksyjnie podsumował Kępa punkt raportu mówiący o zagrożeniach wśród uczniów. A teraz?! Nikogo nie dziwi pijany piętnastolatek na ulicy czy młoda dziewczyna ostentacyjnie paląca papierosy. Nikt nie reaguje. Szczegółem zaś wszystkiego jest widok pijanych dzieci i młodzieży podczas Sylwestra na Rynku...*

Stanisław Bukowiec

Wybory Miss Internatu

Drugie wybory Miss i Mistera Internatu Zespołu Szkół Budowlanych na rok szkolny 1995/96 odbyły się 30 listopada. Gośćmi honorowymi, byli ubiegłoroczni laureaci tego konkursu. **Izabela Chwil** ubrana w czarną suknię z perłowym diademem na głowie okazała pełnią honory, najpiękniejszej godnie asystował jej ubiegłoroczny mister **Bogdan Gemza**.

Wybory podzielono na dwie części. W pierwszej o tytuł najpiękniejszej w internacie ubiegało się sześć kandydatek. Aby jednak uzyskać ten tytuł należało wykazać się znajomością tańca (walc i rock and roll), wyobraźnią i inteligencją. Tytuł Miss Internatu uzyskała **Iwona Banaś** z czwartej klasy LO, natomiast za drugą najpiękniejszą uznano uczennicę drugiej klasy LE **Jolantę Jałowiecką**.

Kandydatów do tytułu Mistera było pięciu. Główny nacisk postawiono na sport w życiu kandydatów. Prezentowali oni się we właściwy sobie sposób. Najprzystojniejszym został wybrany **Dominik Guzik** uczeń drugiej klasy LO, funkcje drugiego przystojniaka objął **Mirek Grzyła**. Kulturalną stronę wyborów uświetnił występ **Gniewka Ryncarza** oraz grupy teatralnej, która zyskała sobie uznanie publiczności.

Wybory Miss i Mistera Internatu mogły odbyć się dzięki zaangażowaniu kierownika internatu **Jana Wicciecha** i hojności sponsorów. Szkoda tylko, że taka impreza mogła się odbyć po raz ostatni, gdyż internat przeżywa poważne kłopoty finansowe.

**Andrzej Famielec
Ignacy Ozon**

*Najlepsze Życzenia
Zdrowych. Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym 1996 Roku
więcej Spokoju. Spełnienia
Marzeń i podróży bez
stresów życzy wszystkim
swoim Pasażerom
Rejonowe Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne w Bochni*

**Zdecydowanie kupię mieszkanie własnościowe
w Bochni o powierzchni ok. 40 m².
Wiadomość: tel. 224-32 wew. 206 od 8.00 do 16.00.**

murator radzi

REMONT, WYKAŃCZANIE I UPIĘKSZANIE WNETRZ c.d.

Ściany działowe

Ściany działowe są przegrodami wewnętrznymi, które nie przenoszą obciążeń konstrukcyjnych, ale muszą być stabilne. Aby ściany działowe z płyt gipsowo-kartonowych zachowały stabilność, ich szkielet - z profili stalowych lub łat drewnianych (suchych, zdrowych i zabezpieczonych przed korozją) - łączy się ze ścianami nośnymi i stropami. Stawianie ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych nie wymaga zdejmowania istniejącej posadzki.

Aby zwiększyć izolacyjność akustyczną takich ścian, wypełnia się je miękkimi płytami z wełny mineralnej. Jednocześnie w miejscach styku z podłożem (podłoga, sufit, ściany) profile podkleja się taśmą uszczelniającą ze spienionego tworzywa lub filcu.

We wszystkich konstrukcjach z płyt gipsowo-kartonowych stosuje się podobne zasady mocowania płyt do stelaża i wykańczania ich powierzchni. Do stelaża płyty mocuje się specjalnymi wkretami lub gwoździami zabezpieczonymi antykorozyjnie (zależnie od materiału, z jakiego jest wykonany szkielet). Wszelkie połączenia płyt i ewentualne skaleczenia wypełnia się gipsem szpachlowym lub gotową szpachlówką i szlifuje papierem ściernym aż do uzyskania gładkiej powierzchni. Najpierw jednak w styki krawędzi płyt trzeba wkleić taśmę samoprzylepną lub perforowaną taśmę z włókna szklanego, które stanowią zbrojenie złącza i zapobiegają jego pękaniu. Do wykańczania naroży zewnętrznych używa się gotowych narożników z paskami stalowymi lub aluminiowymi albo narożników z ciętej blachy stalowej. W naroża wewnętrzne wkleja się taśmę papierową lub wciska w nie elastyczny wypełniacz silikonowy z dodatkiem akrylu.

Równa i gładka powierzchnia płyt stanowi doskonałe podłoże do malowania, tapetowania, przyklejania glazury lub nakładania tynku ozdobnego. Przed malowaniem farbami emulsyjnymi lub innymi farbami wodnymi - trzeba ją jednak zaimpregnować farbą podkładową lub roztworem mydła malarskiego, przed malowaniem olejnym - pokostem llnianym.

Przeciętnie grubość ściany działowej z płyt gipsowo-kartonowych wynosi od 7,5 do 12,5 cm (dwie warstwy płyt i profile). W ścianach tych można prowadzić instalacje elektryczne lub hydrauliczne oraz wykonywać otwory drzwiowe i okienne. Bez obawy o stabilność konstrukcji można na nich wieszać zarówno obrazki, kwiaty czy zegar ścienny, jak i półki lub szafki ważące razem z zawartością kilkadziesiąt kilogramów. Oczywiście, jeżeli korzysta się z zalecanego przez producentów systemu mocowań. Zależnie od ciężaru danego przedmiotu używa się specjalnych haczyków, wkretów, kołków zaciskowych z tworzywa sztucznego lub też metalowych śrub zaciskowych. Ścianki, które są narażone na większe obciążenia lub uszkodzenia mechaniczne, powinno się wykonywać z dwóch warstw płyt.

Okładziny ścian

Wykonanie suchych tynków polega na przyklejeniu płyt gipsowo-kartonowych bezpośrednio do muru. Płyty przykleja się na placki z gipsu szpachlowego lub specjalny klej gipsowy. Jest to najszybszy sposób, by uzyskać równą i gładką powierzchnię ścian, stosowany na przykład podczas remontu starych, zniszczonych pomieszczeń, gdy trzeba zakryć wyrwy w tynku lub miejsca prowadzenia instalacji.

Jeżeli powierzchnia muru jest bardzo nierówna lub trzeba zakryć biegnące pod nim instalacje czy też dodatkowo wygłuszyć albo ocieplić ściany, wówczas pod płyty wykonuje się konstrukcje stalowe lub drewniane, odsuwając w ten sposób płaszczyznę tynku od powierzchni ściany.

Uwaga: płyt gipsowo-kartonowych nie wolno przyklejać do sufitu - żeby nie ryzykować, że spadną na głowę.

Sufity podwieszane

Sufit podwieszany z płyt gipsowo-kartonowych to nie tylko estetyczne wykończenie stropu. Stanowi on również dobrą barierę ogniową i akustyczną, pozwala ukryć instalacje i wszelkie nierówności tynku. Jeżeli zaś zainstaluje się w nim odpowiednie lampy, można uzyskać bardzo efektowne oświetlenie wnętrza.

Wykonanie takiego sufitu polega na umocowaniu do stropu specjalnego rusztu z profili stalowych lub drewnianych, do którego następnie przykręca się płyty gipsowo-kartonowe. Możliwe jest obniżenie całości lub części sufitu i dowolne kształtowanie jego powierzchni, na przykład nadanie sufitowi kształtów łukowych (używa się w tym celu płyt przystosowanych do wyginania).

Uwaga: konstrukcja sufitu podwieszanego nie może przenosić dodatkowych obciążeń (instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne, ciężkie lampy oświetleniowe itp.).

Obudowa poddaszy

Podobnie jak sufity podwieszane wykonuje się obudowę poddaszy użytkowych. Zalety obudowy z płyt gipsowo-kartonowych, takie jak: lekkość, wytrzymałość na działanie ognia, możliwość dopasowania do skomplikowanych kształtów konstrukcji dachowej oraz cena (konkurencyjna np. w porównaniu z boazerią), szczególnie przemawiają za jej stosowaniem na poddaszach budynków mieszkalnych. Zaleca się tam stosować płyty o podwyższonej odporności ogniowej, a w pomieszczeniach takich jak: łazienka, wc lub kuchnia - jednocześnie ognio- i wodoodporne.

Podczas adaptacji poddasza trzeba pamiętać o ociepleniu stropodachu, czyli ułożeniu wełny mineralnej, oraz o zabezpieczeniu tego materiału przed zawilgoceniem (szczelną parazolacją z folii polietylenowej układaną od wewnątrz).

Elementy dekoracyjne

Z płyt gipsowo-kartonowych można też tworzyć bardzo wymyślne, ozdobne konstrukcje według indywidualnych projektów. Mogą to być między innymi plafony oświetleniowe, czyli podwieszone do sufitu konstrukcje o dowolnym kształcie, w które wmontowuje się odpowiednie oświetlenie (np. nad barkiem lub stołem w kuchni) albo tzw. topy - nazwą tą wykonawcy określają półki oświetleniowe umieszczone pod sufitem. Równie efektowne są gzymsy, łuki, kolumny i półkolumny - wszystko wykonane z profili metalowych, płyt i gipsu.

Prace tego rodzaju wymagają jednak dużego doświadczenia oraz doskonałej znajomości materiału i zasad wykonywania konstrukcji gipsowo-kartonowych. Dlatego też powinno się je powierzać tylko profesjonalnym i bardzo starannym wykonaniem.

“Materiał opracowany przez specjalistów miesięcznika “MURATOR”, al. Wyzwolenia 6 lok. 43 00-570 Warszawa tel. (022) 625-17-42, fax 625-18-14. Copyright by MURATOR”

W listopadowym numerze “Muratora”:

- * *“Jaki pożytek z książeczki mieszkaniowej?”* - wszystko o premiach gwarancyjnych i rekompensatach
- * *“Jak zbudować dom zgodnie z prawem”* - krótki przewodnik po kolejnych etapach budowy domu
- * *Rozstrzygnięcie Konkursu Dom Dostępny*; prezentacja najlepszych projektów
- * *“Preparaty do ochrony drewna”* - przegląd krajowych środków impregnacjonalno-dekoracyjnych, które zabezpieczają drewno przed sinieniem, grzybami i owadami
- * *“Elektryczne ogrzewanie akumulacyjne”* - wady i zalety

W grudniowym numerze “Muratora”:

- * *Ulgi remontowe* - wykaz robót, których koszty można odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem
- * *Kto i ile zapłaci za spadek?* - w sierpniu tego roku weszły w życie nowe przepisy ustawy o podatku od spadków i darowizn zwiększające kwoty wolne od podatku. Szczególnie korzystne są zmiany dla osób dziedziczących domy i mieszkania
- * *Problemy z wykopem* - gdy zrobimy wykop pod fundament, może się okazać, że konieczna jest zmiana typu izolacji, wykonanie drenażu albo usunięcie gniazda słabych gruntów i wzmocnienie ścian wykopu
- * *Instalacje ciepłej i zimnej wody w budynku szkieletowym* - z jakich materiałów powinny być wykonane, jak należy je układać i jak zabezpieczać?

Albowiem tak mówił Pan Bóg, Święty Izraela: "W nawróceniu i spokoju jest zawsze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła". (Iz 30,15)

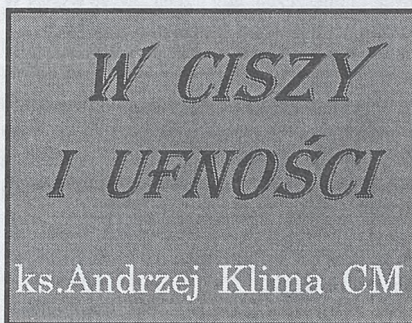
Prawdziwa wielkość rośnie niepostrzeżenie, w ciszy. Rzeczy prawdziwie wielkie rodzą się w zadumie i skupieniu, medytacji i refleksji; rodzą się w pełnym spokoju słuchaniu siebie i Boga.

Powyższy "wstęp", swoiste wprowadzenie poprzez teksty, które przecież nie pierwszy już raz towarzyszą naszym rozważaniom, wyraźnie sygnalizuje, że nadal pragnę pozostać w kręgu treści zamkniętych w samym tytule niniejszego cyklu. Zanim jednak spróbujemy pójść "nowymi ścieżkami" myśli, "nowymi drogami" zadumy, słowo przypomnienia i nawiązania do poprzedniej refleksji. Pozwoli nam to nie tylko na uchwycenie pewnego pomostu, ciągłości pomiędzy kolejnymi etapami naszych rozważań, ale równocześnie doskonale wprowadzi w to, czym chciałbym podzielić się dziś.

Otóż usiłowaliśmy ostatnio nieco głębiej zastanowić się nad sensem i rolą ciszy w życiu człowieka. Owe: sens i rola uwidaczniają się - między innymi - w tym, co zostało nazwane - zgodnie z sugestią cytatu wprowadzającego - "pełnym spokojem słuchaniem siebie". Chodzi mianowicie o ważne przyznanie się swojemu wnętrzu; chodzi o wciąż ponawianą próbę uchwycenia tego, co w nas dobre, ale i tego, co w nas złe. A wszystko to po to, aby stopniowo doprowadzić się do wyciszenia - ułagodzenia w nas nurtów zła. Dokonuje się to poprzez kontrolowanie, czy lepiej, kierowanie spontanicznie rodzącymi się w naszym wnętrzu odczuciami, intencjami, motywacjami i ma zastąpić odruchowe wręcz, bardziej lub mniej świadome, poddawanie się im. Inaczej mówiąc: to człowiek winien rozumnie ukierunkować swe wewnętrzne poruszenia, a nie one mają ślepo rządzić człowiekiem. Ten przedziwny zabieg w stosunku do samych siebie określony został mianem "stawania w prawdzie", które z kolei wiedzie do wolności i ostatecznie prowadzi człowieka do szczęścia.

Fakt, iż stawanie człowieka w prawdzie jest dlań niejednokrotnie trudne, bolesne, nie wymaga chyba szczególnych uzasadnień. Dość przypomnieć w tym miejscu staropolskie przysłowie: "Prawda w oczy kole", aby przekonać się, że problem wcale nie jest nowy, a nasi dziadkowie przeżywali go nie mniej boleśnie niż my. Jest faktem, iż ten ból może okazać się czasami nie do zniesienia. I być może już nie raz doświadczaliśmy drugoczącego wręcz działania owego stawania w prawdzie przed samym sobą. Bo oto nagle okazuje się, że faktycznie jesteśmy inni, niż byśmy się spodziewali; że jesteśmy różni,

niż wskazywało to nasze dotychczasowe przekonanie. Całkiem po prostu dostrzegamy, iż jesteśmy gorsi, że więcej w nas zła niż myśleliśmy, albo też, że nasz prawdziwy obraz nie odpowiada ani osobistym wyobrażeniom, ani też wielkim pragnieniom, planom i zamierzeniom, które być może kiedyś przedsięwzięliśmy. I rzeczywiście wobec takiej sytuacji pozostawałoby niejednokrotnie tylko się załamać, gdyby... No właśnie, gdyby nie fakt, iż nasze przebywanie w ciszy ma wypełniać nie tylko owo "słuchanie siebie", ale i - a może przede wszystkim, "pełne spo-



koju słuchanie Boga".

Dotykamy tu bardzo istotnego wymiaru doświadczenia, przeżywania ciszy przez człowieka. Jego odejście od zgiełku codzienności, jego wejście w ciszę, wcale nie jest jakimś bezdusznym skazywaniem go na przebywanie w tragicznej i rodzącej lęk samotności, w której ma pozostać już "sam na sam" z przytłaczającym go złem. Przeciwnie, wydaje się, że doświadczenie - w jakimś stopniu przynajmniej - owej samotności jest koniecznym, nieodzownym wręcz warunkiem, aby odkryć, iż to osamotnienie w gruncie rzeczy jest pozorem.

Myślę, że tę nieprawdopodobną zależność znają doskonale ci, którym nie obce jest częste, jeśli nie codzienne wchodzenie w jedyną w swoim rodzaju atmosferę ciszy. Okazuje się bowiem, że ta cisza, ta samotność wypełnione są przedziwną obecnością. A jest to obecność NIEWIDZIALNEGO - Tego, którego nazywamy BOGIEM SAMYM, BOGIEM ŻYWYM. On zawsze jest przy człowieku; jest z nim i w nim. *Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz. 17, 28). On nigdy człowieka nie opuszcza, nawet wtedy, gdy jest on w konkretnej najczęściej tragicznej życiowej sytuacji. Jego "nieobecność" zdaje się narzucać człowiekowi z siłą niełatwej do pokonania oczywistości.

Trudność w odkrywaniu i doświadczeniu tej obecności wynika stąd, że jest to obecność ukryta, tajemnicza, nadzwyczaj subtelna i delikatna; rzec by można, obecność, która się człowiekowi nie narzuca, która do niczego go nie zmusza; obecność daleka od natręctwa i nachalności. Próbując przybliżyć ów sposób bycia, trwania Boga przy człowieku, z

człowiekiem można sięgnąć do potocznego sformułowania: "On jest obecny tak, jakby Go nie było". Nic więc dziwnego, że niezwykle trudno wyrazić precyzyjnie w słowach charakter tej Bożej obecności. Jest to po prostu ten rodzaj doświadczenia, który ostatecznie i najgłębiej wymyka się ludzkiemu sposobowi pojęciowania. Często w przeżywaniu tej obecności nie wyczuwa się nic szczególnego w sensie emocjonalnym, tym bardziej zmysłowym. Zewnętrznie nikogo przecież nie widać, nikogo nie słychać nikt nas nie dotyka. A mimo to rodzi się i utrwała w człowieku jakieś wewnętrzne przekonanie, przeświadczenie o obecności kogoś - owego KOGOŚ - BOGA. Za tym przeświadczeniem zaś stoi pewność, że to wszystko nie jest fikcją, jakimś snem, złudnym wyobrażeniem czy chorobliwą samosugestią, ale że obecność ta jest najprawdziwszą rzeczywistością.

Co więcej, takie odkrycie Boga i bycie z Nim wprowadza w stan niezwyklego doświadczenia. A jest nim spełnienie się człowieka, jego realizacja i to w najgłębszych wymiarach. Oto uświadamia sobie on nagle, że wreszcie tu i tylko tu znajdują zaspokojenie jego najgłębsze potrzeby, tęsknoty, pragnienia - te, których tak często nie potrafi nawet nazwać, jasno określić, ale które odczuwa bardzo wyraźnie z równoczesnym przekonaniem, iż tylko ich zaspokojenie może mu zagwarantować prawdziwe szczęście; właśnie to, którego nieustannie szuka...

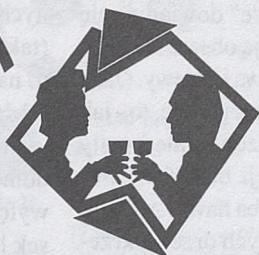
Zauważamy też, że ta ukryta obecność Boga nabiera rysów jakiegoś niesamowitego zaproszenia; zaproszenia, które zostaje całkowicie powierzone wolnemu wyborowi człowieka. Kto je podejmuje, decyduje się na ciągle wysiłek wytrwałego poszukiwania owego *ukrytego Boga* oraz na wysiłek cierpliwego oczekiwania na Niego w *ciszy i ufności*.

Przed nami czas obchodów tajemnicy Bożego Narodzenia. Myślę, że to bardzo dogodny moment nie tylko do przemyślenia powyższych treści, ale przede wszystkim do faktycznego przeżycia rzeczywistości, którą próbowałem w tej refleksji odsłonić. Czyż nie mobilizuje nas do tego owa *cisza* spowijająca cudowne wydarzenie betlejemskiej nocy, do której z takim sentymentem odwołujemy się przecież, ilekroć śpiewamy kolędy: *Wśród nocej ciszy...*? Czy nie zachęca nas również do tego to *Dziecię złożone w żłobie*? Wszak mamy w nim dostrzec samego Boga, który, paradoksalnie niejako, w niemowlęcej bezradności zechciał zamknąć swoją wszechmoc...

Wsluchania się w ciszę... Rozkoszowania się jej pokojem... Doświadczenia w nich obecności BOGA ŻYWEGO. Życzę z serca! - nie tylko na świąteczny czas...

KAWIARNIA Piwnica pod Bursą

BOCHNIA, STASIAKA

warto...

od czwartku
do niedzieli
16.00 - 21.00

Wypożyczenie Biur

- krzesła i fotele biurowe;
- systemy mebli biurowych;
- biurka i stoliki komputerowe;
- systemy komputerowe;
- obsługa informatyczna;
- akcesoria biurowe i komputerowe;



Bochnia, Rynek 9 (I piętro) ☎ (0-197) 231-62
zapraszamy od 9 do 18

ZAKŁAD POGRZEBOWY



Bochnia, Kącik 1, tel. 231-71
całodobowe tel. domowe:
230-78, 224-16, 232-81

Załatwiamy wszystkie formalności związane z pogrzebem w Bochni i całym kraju, a zlecając usługę naszej firmie nie trzeba dysponować gotówką.

Oferujemy największy w Bochni wybór trumien tanich i ekskluzywnych, a w razie potrzeby sprowadzamy żądany model trumny.

Nasz nowy, elegancki i spełniający międzynarodowe wymogi karawan oraz profesjonalna i kulturalna obsługa dają gwarancję godnego i pełnego powagi przeżycia uroczystości pogrzebowej.

Firma posiada własny sprzęt komputerowy do wydruku nekrologów, na którym także można zaprojektować wygląd tablic nagrobkowych, również przez nas wykonywanych i montowanych.

Współpracujemy z najlepszymi ogrodnikami co sprawia, że wieńce i wiązanki są eleganckie, a kwiaty świeże.

Ostrzegamy Państwa, przed przedsiębiorcami, którzy na terenie szpitali osobiście lub poprzez personel służby zdrowia oferują swoje usługi, które zwykle są najdroższe, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

My nie korzystamy z takich metod dlatego zaliczamy się do firm, które gwarantują najniższe ceny.

W "Kronice Bocheńskiej" ukazał się obszerny tekst o pracach pielęgnacyjnych (a właściwie: pierwszym etapie) na bocheńskich Plantach Salinarnych. Przy okazji autor podaje parę interesujących informacji ogólnych o tym "zielonym obiekcie" w centrum miasta. Jedną zaskakującą, dla mnie przynajmniej. Dowiaduję się oto, że po ostatniej wojnie park ten - będący uprzednio od swojego założenia własnością "Wysokiego Urzędu Salinarnego" - znalazł się "pod administracją Kopalni Soli i Barytu" (domyślam się, iż tak się nazywało zjednoczenie, do którego włączono bocheńską Kopalnię), zaś w 1972 r. "przeszedł na własność skarbu państwa". Władze miasta - dowiaduję się z dalszego ciągu tekstu - konkretnie: Wydział Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego - jedynie się parkiem opiekuje.

Dlaczego mnie ta informacja zaskoczyła? Bo - jak wielu mieszkańców miasta, a także niektóre gazety - intrygowała mnie kilka lat temu pewna prywatna inwestycja, powstająca w socjalistycznym wręcz tempie - choć już po "wielkiej zmianie" - na tych właśnie Plantach. Właściwie nawet nie tyle ta inwestycja, ile sposób, w jaki doszło do sprywatyzowania sporego kawałka naszej wspólnej własności, na której ją wznoszono. Do dziś nikt nigdy nie udzielił wiarygodnej informacji kto personalnie i dlaczego podjął stosowną decyzję, wiadomo jednak, że podjęto ją na pewno w naszym magistracie. Świeżo w nim wówczas zainstalowana nowa solidarnośćowa władza zrzucała winę na swoich socjalistycznych poprzedników, tamci - wtedy już oczywiście prywatne osoby - twierdzili, że "w życiu", że skąd. Nieważne już teraz: budynek stoi i nawet - trzeba to obiektywnie stwierdzić - Plantom ani miastu wstydu nie przynosi, a to dzięki architektonicznemu talentowi pięknej pani inżynier Elżbiety Langer, która go zaprojektowała. Nie mają też nic przeciw niemu liczni bywalcy "Kasztelanii". Jak to jednak jest z tym podziałem kompetencji między organy państwowe i

samorządowe i czy zawsze państwo jest silniejsze, jak to utrzymują samorządowcy?

Z tekstu w "Kronice" dowiaduję się także, że Planty zajmują obszar 3,2 ha, a rośnie na nim 393 drzewa i krzewy. (Jaka precyzja!). Jeśli te dane są ścisłe, to - jak obliczyłem - jedno drzewo (ale i mały krzew!) ma dyspozycji ok. 85 m² powierzchni! Sporo. Chyba nawet za dużo. Innymi słowy: chyba tych drzew i krzewów jest na Plantach po prostu za mało. No, ale jak ma być więcej, skoro podstawowym zabiegiem pielęgnacyjnym, jaki się tu od lat stosuje, jest ... wycinanie. Tylko podczas tej ostatniej, jesiennej pielęgnacji - jak odnotowuje informator "Kroniki" - zniknęło

wiecie. Tu tych pożytecznych skądinąd narzędzi nie widziano od paru już ładnych lat, czego rezultatem kilkadziesiąt (tak?) drzew całkowicie uschniętych, i to nawet przy głównych alejkach. One od dawna "zagrożają" - nie tylko spacerowiczom, także innym drzewom, bo wiadomo przecież, że obumarłe drzewa to wylęgarnia owadów szkodników. Lasek leży nieco na uboczu, ale przecież także w centrum miasta, może mniej się tu przewija ludzi, ale to wcale nie znaczy, że można o nim nie pamiętać.

Mam wrażenie, że i tym "obiektem" opiekuje się stosowny Wydział naszej miejskiej władzy. Na pewno zaś wiem - bo widać to po rezultatach, a raczej ich

braku - że jest to opieka iluzoryczna, czysto nominalna. Świadczy o tym i zbyt rozróżnione - czy może rozkrze-

Z UKOSA

Uwagi parkowego spacerowicza

z Plant kolejnych 10 drzew i 1 krzew...

Ja nie mam najmniejszych wątpliwości, że wyroki skazujące na te drzewa wydano po starannej analizie i wysłuchaniu opinii ekspertów, domyślam się, że w związku z tym zagrożąły etc. Ale mi żal. Zwłaszcza tych trzech ogromnych topoli obok "Kasztelanii" (przypadkowo oglądałem w składnicy Zakładu Usług Komunalnych na Wygodzie ich odziomki, były "zdrowe jak rydz", więc drzewa obumierały chyba górą?). I przypominam sobie, że na temat rzędnięcia drzewostanu wokół tego lokalu pisałem już dwukrotnie: niczego nie chcę sugerować, ale to doprawdy dziwne, że w ciągu ostatnich 3 - 4 lat zniknęło z tych kilku arów chyba już z 10 drzew, a nie posadzono ani jednego! Może - jak to ze dwa lata temu napisałem w tejże "Kronice" - drzewom szkodzi kawa? Jeśli tak - tym bardziej powinno nam zależeć na tym, by się dowiedzieć, komu to mianowicie zawdzięczamy decyzję usytuowania tego prywatnego obiektu właśnie w naszym publicznym parku...

A jeśli już o metodzie siekiery i piły, jako podstawowym składniku działań pielęgnacyjnych: namawiam do jej pilnego zastosowania w innym bocheńskim parku, w Lasku Uzbornańskim miano-

wione? - poszycie (składające się prawie wyłącznie z mniejszych i większych krzaczków bzu czarnego) i solidna warstwa śmieci, zwłaszcza poza głównymi alejkami (obecnie liściowicie zakryta przez śnieg, ale pokaże się znowu wczesną wiosną, obrzydzając spacerów aż do lata, gdy zakryje ją zielsko).

Te uschnięte drzewa, to rozróżnione, zupełnie nie trzebione poszycie oraz fakt, że nie używa się tu ani siekiery ani piły nadają Laskowi charakter jakby parku narodowego. Śmieci zaś - charakter wysypiska. Lasek jako całość - to zatem takie nasze miejskie parko-wysypisko...

Stanisław Gawor

P.S. W pierwszych dniach grudnia znalazłem w Lasku dowód, że ktoś się nim jednak interesuje: alejkę prowadzącą od stadionu BKS w kierunku ul. Widok wzdłuż mniej więcej ul. Uzbornia przegrodził oto w połowie grubego pień brzozy. Nie padła od wiatru, nie była obumarła, została - tak! - ścięta! Porządnie, fachowo. Zacząłem podejrzewać, że i do Lasku dotarł jakiś "leśny gang", których w kraju ponoć coraz więcej. Ale przecież gangi ścinane przez siebie drzewa od razu zabierają "Moja" brzoza leży już tydzień...

S P O R T



PIŁKA NOŻNA

* 29.10 BKS I wygrał na wyjeździe z **Wisłą II Kraków** 1:0 (0:0) bramkę zdobył M.Karcz.

* 29.10 BKS II zwyciężył **Szreniawę Nowy Wiśnicz** 4:1, a bramki zdobyli G. Nosek i M.Bienias, dla Szreniawy gola strzelił Czaja.

* 4.11 BKS I nie mógł rozegrać meczu na wyjeździe z **Glinikiem Gorlice** z uwagi na prawie metrową warstwę śniegu. Powrót w śnieżycy do Bochni trwał 4 godziny.

* 5.11 także BKS II nie mógł rozegrać meczu z **Okocimskim II** ze względu na obfite opady śniegu.

* 12.11 BKS I wygrał ostatni mecz rundy jesiennej na własnym stadionie z **Porońcem Poronin** 2:1 (2:1). Bramki zdobyli W. Kujacz z rzutu wolnego i I. Salamon. Mecz rozpoczął się od niespodziewanego ataku gości, którzy już w pierwszej minucie zdobyli bramkę. Jednak gospodarze na zaśniętym i grząskim boisku szybko doprowadzili do remisu i prowadzenia. W obronie dał się odczuć brak M. Jończyka.

* 12.11 przegrał na wyjeździe BKS II z **Rzezawianką** 0:3.

* 18.11 w zaległym meczu BKS I przegrał na wyjeździe z **Glinikiem Gorlice** 0:2 (0:1). Wyrównany pojedynek mógłby potoczyć się inaczej gdyby przy stanie 0:1 M. Poniśz wykorzystał idealną sytuację po strzale W. Kujacza. Bardzo dobry mecz rozegrał T.Skrzypek, wychodząc obronną ręką z wielu prawie beznadziejnych sytuacji. Po tym meczu BKS I zakończył rundę jesienną na 6 miejscu.

* 19.11 BKS II w zaległym meczu z **Okocimskim II** wygrał 2:1.

* **Występujący w klasie okręgowej trampkarze i juniorzy BKS-u osiągnęli następujące wyniki:** 28.10 trampkarze: BKS - Unia Niedomice 9:0, juniorzy: BKS - Unia Niedomice 3:2, 4.11 trampkarze: Okocimski - BKS 0:1, juniorzy: Okocimski - BKS mecz odwołano z powodu dużego śniegu, 11.11 mecze trampkarzy i juniorów BKS - Podgórze zostały odwołane i przełożone na rundę wiosenną. Po tych spotkaniach trampkarze i juniorzy BKS-u zakończyli rozgrywki na pierwszych miejscach.

* **Przedstawiamy wyniki rozgrywek klasy A i tabelę z dnia 19.11.95 r. po zakończonej rundzie jesiennej.**

Drwinka - Strażak Mokrzyska 3:0 vo, Start 77 Biadolin - Victoria Porąbka Uszewska 1:7, BKS II - Okocimski II 2:1, Szreniawa Nowy Wiśnicz - Pogoń Stanisławice 3:2, Piast Łapanów - Naprzód Sobolów 2:0, Iva Iwkowa - Poręba Spytkowska 3:1, Żubr Gawłówek - Błękitni Krzeczów 2:0, Orzeł Cikowice - Rzezawianka 4:0.

1. Szreniawa 35 pkt. 2. Okocimski II 32 pkt. 3.

Żubr 30 pkt. 4. Rzezawianka 30 pkt. 5. Piast 28 pkt. 6. BKS II 26 pkt. 7. Orzeł 22 pkt. 8. Strażak 21 pkt. 9. Naprzód 20 pkt. 10. Viktoria 18 pkt. 11. Drwinka 17 pkt. 12. Błękitni 16 pkt. 13. Start 77 15 pkt. 14. Iva 11 pkt. 15. Poręba Spytk. 9 pkt. 16. Pogoń 6 pkt.

* **Wyniki i tabela klasy B grupy bocheńskiej na dzień 19.11.95 r.**

Rzezawianka II - Czarni 1:5, Ostrowianka - Błyskawica 13:1, Raba - Promień 0:6, Górnik - Polonia 0:3 vo, Nowi - Tęcza 3:0 vo, Dąbrowianka - Motor 2:1, pauzowały Macierz i MDK.

1. Ostrowianka 33 pkt. 2. Macierz 32 pkt. 3. Polonia 32 pkt. 4. Czarni 28 pkt. 5. Promień 23 pkt. 6. Dąbrowianka 17 pkt. 7. Motor 15 pkt. 8. Nowi 14 pkt. 9. Raba 14 pkt. 10. Błyskawica 12 pkt. 11. Rzezawianka II 12 pkt. 12. Tęcza 10 pkt. 13. MDK 10 pkt. 14. Górnik 2 pkt.

* **Wyniki i tabela juniorów rejonu bocheńskiego na dzień 4.11.95 r.**

Żubr - Nowi 4:4, Raba - Czarni 0:3 vo, Błękitni - Orzeł 2:2, Piast - Szreniawa 0:3, Dąbrowianka - MDK 8:1. Mecz Naprzód - Pogoń został przełożony na 1996 rok.

Dąbrowianka 23 pkt. 2. Nowi 23 pkt. 3. Szreniawa 22 pkt. 4. Czarni 21 pkt. 5. Żubr 20 pkt. 6. Błękitni 20 pkt. 7. Orzeł 13 pkt. 8. Piast 13 pkt. 9. Naprzód 13 pkt. 10. Raba 8 pkt. 11. MDK 6 pkt. 12. Pogoń 3 pkt.

* **Wyniki i tabela trampkarzy rejonu bocheńskiego na dzień 21.10.95 r.**

Naprzód - Czarni 0:4, Motor - Orzeł 10:0, Błyskawica - Szreniawa 1:3, Drwinka - MDK 0:3 vo. Pauzowała Rzezawianka, Macierz - Błyskawica przełożono na 1996 rok.

1. Czarni 24 pkt. 2. Motor 21 pkt. 3. Szreniawa 13 pkt. 4. MDK 13 pkt. 5. Rzezawianka 10 pkt. 6. Orzeł 9 pkt. 7. Naprzód 7 pkt. 8. Błyskawica 6 pkt. 9. Drwinka 3 pkt.

PIŁKA RĘCZNA

* 28.10 drużyna MDK przegrała na wyjeździe z **Gwardią Opole** 20:29 (11:14). Bochnianie prowadzili dwa razy 14:13 i 18:17. Gospodarze "odskoczyli" jednak na cztery gole co w końcówce dało im dziewięciobramkowe zwycięstwo. Byli zespołem bardziej dojrzałym. Bramki dla MDK zdobyli J. Serwinowski 5, J. Hiliuk i T. Zagół po 4, A. Wojs i D. Żyła po 3 oraz T. Szeliga 1.

* 4.11. MDK przegrał przed własną publicznością z **Górnikiem Libiąż** 24:25 (12:11). Mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem. W 23 min. MDK prowadził czterema bramkami 10:6. Goście pokazali jednak większą skuteczność i dokładność w rozgrywaniu piłki i zasłużenie zwycię-

żyli. Bramki dla MDK zdobyli: J. Hiliuk 9, D. Żyła 4, T. Zagół i B. Bacik po 3, J. Serwinowski i A. Wojs po 2 i H. Zdebski 1. Dla Górnika najwięcej Ząbkowski 9 i D. Gniewek 6.

* 11.11 zespół MDK przegrał na wyjeździe z Grunwaldem Ruda Śląska 24:26 (11:13). Bramki dla MDK zdobyli: J. Hiliuk 11, A. Wojs 4, T. Zagół 3, J. Serwinowski i D. Żyła po 2 oraz B. Bacik i H. Zdebski po 1. Mecz był wyrównany w 39 i 43 min. notowano remis 15:15 i 17:17, potem Grunwald odskoczył na kilka punktów. Najlepszy w MDK - J. Hiliuk. Trenerem od tego spotkania został były szkolniowiec I-ligowego Hutnika Kraków - **Zbigniew Podolski**, drugim trenerem jest **Ryszard Tabor**.

* 18.11 MDK gościł zespół Czuwaju Przemyśl, z którym niestety przegrał 22:26 (8:10). Zespół gości wygrał zasłużenie będąc zespołem dojrzałym i lepiej wyszkolonym technicznie. Dobry mecz rozegrał D. Żyła. Bramki dla MDK zdobyli: J. Hiliuk 8, A. Wojs, D.Żyła i T. Zagół po 3, J. Serwinowski i H. Zdebski po 2, oraz B. Bacik 1.

Janusz Galecki

SPORTOWA
AGENCJA

14 listopada podczas Sesji Rady Miasta przedstawiono projekt powołania Agencji Rozwoju Bochni.

Według słów burmistrza **Wojciechowskiego** nowa instytucja przejęłaby pod swoją opiekę kluby i organizacje sportowe działające na terenie miasta. Udziałowcami agencji mieliby zostać: Urząd Miasta i "Stalprodukt S.A.". Proponuje się zkomunalizowanie Bocheńskiego Klubu Sportowego, którego działacze od dawna o to zabiegają.

Projekt nie jest jednak na tyle konkretny, jak by to wyglądało z sesyjnej relacji. Prezes "Stalproduktu S.A." **Piotr Janeczek** twierdzi, że nie można mówić o żadnych szczegółach powstania agencji. Do tej pory odbyło się tylko nieoficjalne spotkanie szefa największego bocheńskiego zakładu z burmistrzem, na którym wymieniono prywatne poglądy na temat celowości i możliwości powstania takiej agencji. *Nie są sprecyzowane żadne szczegóły na temat wkładu finansowego przyszłych udziałowców, ani zasad organizacyjnych* - powiedział nam **Piotr Janeczek**.

Na razie więcej słyhać na ten temat plotek i niedomówień, niż faktów.

/stab/

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ISSN 1233-9660

Adres redakcji:

32-700 Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 14, tel. (0-197) 221-60

Redaktor Naczelny:

Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:

Bogdan Budyś (grafik), Stanisław
Bukowiec, Urszula Kaczmarczyk,
Karol Klima, Monika Spisak, Jan
Truś, Jerzy Turek, Małgorzata Wię-
cek, Jan Wójcik (Łapanów)

Fotoskład i łamanie:

Wojciech Jelonek

Stali współpracownicy:

Józef Dużyk, Stanisław Dziedzic, Jan
Poprawa, Stanisław Kaszyński, Ta-
deusz Skoczek, Seweryn A. Wisłocki

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych i zastrzega sobie pra-
wo skracania tekstów. Za treść ogło-
szeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Oficyna Cracovia Sp. z o.o.
ul. Miodowa 41
31-052 Kraków
tel. (0-12) 21-62-09



Oficyna Cracovia

Sponsorzy gazety:

REALBUD, Palarnia Kawy MAG,
BBA, Hurtownia Farb i Lakierów
BOGMAR, PPHiU SANIT, Firma
Handlowa RYŚ, Sklep LEONARD,
Autoryzowany Przedstawiciel Firmy
"Champion" i "Gates" - Jerzy Błaka-
ła, PLANTATOR, Firma Handlowa
"HAS", F.H.U. "KUCHARSCY" s.c.,
KIS sp. z o.o., Skład Materiałów Bu-
dowlanych - Łapczyca, Spółdzielnia
Transportu Wiejskiego - Bochnia,
F.H. BOSMAN, "Budostal-1" S.A.,
DARCO, Zakład Produkcji Mebli
Brzeźnica

Czasopismo zrzeszone w Polskim
Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z sie-
dzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 06.12.95

H O R O S K O P

♈ BARAN

Jak sobie pościesz, tak się wypisz - mówi pol-
skie przysłowie, zależy to wyłącznie od Twojej pra-
cy. Trochę cierpliwości, zrównoważenia i do ro-
boty. Jeśli jesteś jeszcze samotny, dobrze rozejrzyj
się wokół, Pluton szykuje Ci niespodziankę. Nie
strać okazji, może być bardzo miło. Unikaj Kozio-
roźca, po co się denerwować. Szczęśliwy kamień -
malachit.

♉ BYK

Systematyczna i uczciwa praca da wreszcie dobre
wyniki, także te finansowe. Staniesz się teraz ko-
chany Byku ideałem pracownika. Punktualność,
dokładność, odpowiedzialność i ciągły uśmiech to
Twoje walory godne pozazdroszczenia. Poza tym
nie musisz robić nic szczególnego, gdyż masz w
sobie siłę, która nie tylko Tobie wystarczy ale i
innym pomóc może. Skorpion to Twój idealny
przyjaciel. Szczęśliwy kamień - chryzolit.

♊ BLIŹNIĘTA

Podobnie jak w innych dziedzinach życia tak w
przyjaźni i miłości koniec roku okaże się lepszy
niż początek. Jest jednak jeden warunek, nie bę-
dziesz siedział w domu, tylko zafundujesz sobie
razem z najbliższymi solidną porcję rozrywki.
Okazji w kamawale na pewno nie zabraknie. Bar-
dzo pracowity i nerwowy przedświąteczny okres
wymaga od Ciebie dużej dawki cierpliwości. Cie-
płym słowem pocieszysz Cię Byk. Szczęśliwy kamień
- topaz.

♋ RAK

Twoja najbliższa osoba będzie chciała Cię czymś
zaskoczyć. Daj jej pełną swobodę i przestań śle-
dzić każdy jej ruch. Powinieneś docenić jej oryginalny
pomysł. Może się zdarzyć, że ktoś będzie
wypominał Ci brak kompetencji zawodowej, nie
daj się jednak wciągnąć w słowne utarczki. Mylić
się to rzecz ludzka. Oparcie znajdziesz w Strzelcu.
Twój szczęśliwy kamień - diament.

♌ LEW

Nie zapomnij o świątecznych prezentach dla Swo-
ich najbliższych chociaż już dawno nie wierzą w
św. Mikołaja. Każdy z nas ma chyba coś z dziecka
i cieszyć się choćby z najmniejszego drobiazgu.
Wszystkie Lwy, które pracując muszą intensywnie
wysilać szare komórki, mogą liczyć na spory suk-
ces i pochwałę z rąk samego szefa. Jeszcze przed
świątami radzę pogodzić się z Bliźniętami. Ka-
mien przynoszący szczęście to amazonit.

♍ PANNA

Zrobisz bardzo rozsądnie jeśli nie będziesz plano-
wała żadnych zmian w swojej pracy. Czekaj Cię
poważna rozmowa z szefem i radzę odłożyć ją na
następny rok, nawet gdyby chodziło o pieniądze.
Wszystkie samotne Panny czeka spotkanie z kimś
kto zdoła je oczarować wdziękiem, optymizmem
i prostotą życia. Najlepiej więc na bal sylwestrowy
ubrać się wystrzałowo. Spotkaniem może okazać
się Lew. Szczęście przyniesie ametyst.

♎ WAGA

Twoje życie partnerskie można określić krótko -
mało namiętności, a duże wymagania. Przedmio-
tem konfliktów mogą okazać się pieniądze, choć
wiadomą rzeczą jest, że przed świętami brakuje
ich wszystkim. Radzę więc pohamować Swoje dyk-
tatorskie zapędy i pomyśleć o wprowadzeniu naj-
bliższych w miłą, radosną atmosferę. Wszystko
powoli wytłumaczy Ci Wodnik. Smaragd wnosi
do życia dużo spokoju i pogody.

♏ SKORPION

W okresie świątecznym otrzymasz wiele dowo-
dów sympatii i życzliwości od swoich krewnych i
przyjaciół. Nie szukaj w nich żadnych podtekstów,
płyną one ze szczerego serca. Nuda i przekładanie
papierków na pewno Ci nie grozi, aby sprostać
ciągle przybywającym obowiązkom, musisz narzu-
cić sobie żelazną dyscyplinę. Nie martw się, zdo-
łasz zregenerować siły pod choinką. Ryby szykują
spory prezent. Rubin dodaje blasku.

♐ STRZELEC

Wirujące planety mogą wprawić Cię w prawdziwy
romantyczny nastrój. Drogie samochody, kariera,
kosztowności przestaną mieć dla Ciebie jakiegol-
wiek znaczenie. Zbliżająca się atmosfera słodkie-
go leniuchowania stanie się tak kusząca, że w ogóle
stracisz chęć na robienie czegośkolwiek. Nie po-
winno to zaszkodzić grubości Twojego portfela, gdyż
na jego obecny stan sporo się napracowałeś. Po-
staraj pogodzić się z Rakiem. Ktoś marzy o pier-
ścionku z agatem.

♑ KOZIOROŻEC

Przyszedł na Ciebie czas drogi Koziołka. Mimo, iż
często można Cię nie zauważyć w szarym tłumie,
to teraz pokażesz wreszcie to, czego tak wielu Ci
zazdrości: swoje wspaniałe wielkie rogi. Hardy,
uparty, bezwzględny, będziesz musiał ich użyć, by
inni zaczęli się z Tobą liczyć i zaprzestali ciągłego
wchodzenia na Twoją głowę. Musisz uwierzyć w
siebie. Waga liczy na Twoje przebaczenie. Granat
dodaje odwagi.

♒ WODNIK

Mam nadzieję, że dobre pomysły typu, jak uspraw-
nić swoją pracę będą docenione przez Twoich
zwierzchników. Na wielką i prawdziwą miłość przy-
jdzie Ci jeszcze trochę poczekać. Już w pierwszej
dekadzie przyszłego roku Amor użyje Ci swoich
łask. Wodniki już w sam raz na wspólne robienie świą-
tecznych zakupów i planów dotyczących sylwe-
strowego balu. Mile będzie Ci się pracować z Bara-
nem. Szafir dodaje blasku.

♓ RYBY

Łatwiej stracisz niż zyskasz, wydasz niż zarobisz,
we wszystkich inwestycjach sugeruję ostrożność.
Bezmarnej miłości zaleję Twoje serce. Pierwsza wy-
ciągniesz rękę do zgody i będziesz skłonna wszyst-
ko wybaczyć. Miej się jednak na baczności, byś nie
pomyliła dobroci z nienawiścią. Towarzystwo Pa-
nien może być bardzo miłe, jeśli tylko nie dacie się
ponieść nostalgii. Przy Twojej balowej kreacji
najbardziej będzie lśnił akwamaryn.



ŻÓŁTE STACJE BENZYNOWE

REALBUD



The Best of Quality



BBA Ltd.

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO
32 - 725 RAJBROT, GMINA LIPNICA MUROWANA



Zakład w Rajbrocie

BBA Ltd. spółka polsko-austriacka z siedzibą w Rajbrocie powstała w 1989 roku. Położone wśród gór i lasów nowoczesne budynki zakładu spełniają wszystkie normy jakościowe i sanitarne zalecane przez EWG. Firma dba o środowisko; ma własne ujęcie wody źródlanej oraz nowoczesną oczyszczalnię ścieków. Zwierzęta do produkcji, objęte kompleksową kontrolą Weterynaryjnego Inspektoriatu Sanitarnego pochodzą wyłącznie od stale współpracującej grupy rolników z ekologicznie czystych terenów. Linie produkcyjne wyposażone są w maszyny najlepszych niemieckich firm. Laboratoryjne warunki i najnowsza technologia produkcji sprawiają, że wyroby firmy BBA Ltd. reprezentują najwyższy, światowy poziom czystości i jakości.

W stałej ofercie firmy jest świeże mięso wieprzowe i wołowe, wędliny, wędzonki i wyroby garmażeryjne.

Zapraszamy odbiorców hurtowych i sklepikarzy 6 razy w tygodniu od 6 rano do 6 wieczorem.

The Best of Quality

JEDZ TO CO NAJLEPSZE!